DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-8, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok III. Bydgoszcz, wtorek 15 marca 1932 **Nr. 61**

Hindenburg czy Hitler?

Walka o fotel Prezydenta Rzeszy nierozstrzygnięta

Hindenburgowi zabrakło 150.000 głosów

18.659.304 Niemców głosowało za Hindenburgiem, 11.325.573 — Hitlerem

Berlin, 14. 3. (PAT). Godz. 18,30. We wszystkich lokalach wyborczych w Berlinie **o godz. 17 zamknięto głosowanie. PRZEBIEG GŁOSOWANIA BYŁ SPOKOJNY.** Frekwencja wzmogła się znacznie w godzinach popołudniowych. Na ulicach miasta miały miejsca **DROBNE ZAJŚCIA**, które natychmiast likwidowała policja. Do godz. **17 zatrzymano 350 osób**, których większość wypuszczono na wolność. Na prowincji **FREKWENCJA GŁOSUJĄCYCH DOCHODZIŁA od 80 do 90%.** Przebieg głosowania naogół spokojny, jednakże **w kilku miejscach doszło do starć.**

Ze Schwerinu donoszą, że wynikło tam starcie między komunistami i hitlerowcami, w wyniku którego kilku uczestników bójki zostało rannych. **W Bambergu** doszło do **bójki między hitlerowcami a członkami „Żelaznego Frontu".** Ciężko ranny został przywódca narodowych socjalistów. **We Wrocławiu** doszło ubiegłej nocy do ciężkich wykroczeń. Wizerunek prezydenta Hindenburga został zamalowany farbą czarną i czerwoną. Policja wdrożyła dochodzenia.

Berlin, 14. 3. (PAT). Wielkie zaniepokojenie wywołała wczoraj w godzinach popołudniowych **wiadomość, jakoby prezydent Hindenburg nagle poważnie zaniemógł**, wkrótce jednak stwierdzono pochodzenie tej pogłoski. Mianowicie w Hamburgu ukazała się ulotka, **że Hindenburg uległ atakowi apopleksji i że do jego łoża wezwany został Hitler.** Ulotka wzywa jednocześnie do masowego oddawania głosów na Hitlera. **W drodze urzędowej tej pogłosce zaprzeczono. Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej** twierdzi, że **niema nic wspólnego z tą ulotką.**

W dalszym ciągu nadchodzą **wiadomości o krwawych starciach w różnych miejscowościach Rzeszy między komunistami a hitlerowcami.**

Berlin, 14. 3. (PAT). Do późnej nocy na ulicach miasta prowadzono ożywioną propagandę wyborczą. Z samochodów ciężarowych, kursujących głównemi arterjami miasta rozrzucano ulotki. Grupy agitatorów na placach i większych arterjach miasta chórem obwoływały kandydatów poszczególnych stronnictw. We wszystkich większych salach odbywały się **zgromadzenia wyborcze,** które naogół minęły bez poważniejszych incydentów. Hitlerowcy zwołali do pałacu sportowego wielki meeting na którym występowali posłowie Goebbels i Goehring. **Policja do północy aresztowała 143 osoby.**

Z prowincji nadchodzą **wiadomości o krwawym przebiegu wyborów.** W miejscowości Siegen miało miejsce poważne starcie między komunistami a policją, przyczem z obu stron padły strzały rewolwerowe. Z kilku innych miejscowości nadchodzą wiadomości o starciach między komunistami i hitlerowcami.

Na dzień wyborów zarządzono w Berlinie ostre pogotowie policyjne. Nad utrzymaniem spokoju będą czuwać wzmocnione posterunki policyjne. Wszelkie **manifestacje, pochody i zgromadzenia publiczne w tym dniu są zakazane.** Sprzedaż napojów wyskokowych w sobotę i niedzielę jest wzbroniona.

Berlin, 14. 3. (PAT). W chwili obliczania wyniku wyborów prezydent Hindenburg przebywał w swym pałacu, gdzie poszczególne dane referował mu sekretarz stanu Meisner.

Hitler, który przybył wraz ze swym sztabem z Koburga do Monachjum zatrzymał się w „Brunatnym Domu". Kierownictwo partji Hitlera w Berlinie pozostawało w stałym kontakcie telefonicznym z centralą w Monachjum, dokąd meldowane były poszczególne wyniki wyborów. Nadchodzące ostatnie dane o wynikach wyborów wykazują, że szczególnie zacięta walka toczyła się we wschodnich okręgach, gdzie w wielu obwodach Hitler ma przewagę nad Hindenburgiem.

(o) Berlin, 14. 3. (tel. wł.) Podczas krwawych starć w dniu wyborów w pewnej miejscowości **3 osoby zostały zabite.** Na Śląsku niemieckim w Oleśnicy, w rezydencji ekskronprinza hitlerowcy usiłowali wziąć **szturmem Dom Ludowy.**

W Berlinie na Jahnstrasse tłum obsypał ciężarowy samochód policyjny gradem kul. dwóch policjantów zostało ciężko rannych.

Berlin, 14. 3. (PAT). Godz. 1,50. Ogłoszone zostały następujące urzędowe wyniki głosowania przez Głównego Komisarza Wyborczego. Bez okręgu 35 (Meklenburg) obliczono ważnych głosów 37.125.277 z czego otrzymał Hindenburg — 18.418.583; **Hitler** — 11.144.541; **Thälman** — 4.924.956; **Düsterberg** — 2.497.860; **Winter** — 109.292.

Berlin, 14. 3. (PAT). Godz. 2,17. Biuro Wolfa ogłasza uzupełniające wyniki głosowania z Meklemburgji. Ważnych głosów oddano: 530.587, z czego otrzymali: Hindenburg — 240.321; Hitler — 181.432; Thälman — 45.432; Düsterberg — 61.232.

Według tego obliczenia OSTATECZNE WYNIKI GŁOSOWANIA W CAŁEJ RZESZY przedstawiają się następująco:

Ważnych głosów oddano 37.625.219 z czego otrzymali: Hindenburg — 18.659.304; Hitler — 11.325.573; Thälmann — 4.970.398; Düsterberg — 2.559.092; Winter — 111.452.

Z powodu braku małej cyfry głosów około 150.000- HINDENBURG BĘDZIE MUSIAŁ STANĄĆ DO NOWYCH WYBORÓW.

Min. Zaleski u Tardieu

Paryż — 14. 3. (PAT) Tardieu przyjął wczoraj p. ministra **Zaleskiego,** któremu towarzyszył ambasador **Chłapowski.**

Paryż — 14. 3. (PAT). W rozmowie, jaką odbył premjer Tardieu z p. ministrem Zaleskim, „L'Intrasigeant" podaje, że **rozmowa trwała pół godziny i dotyczyła głównie konferencji rozbrojeniowej oraz projektu federacji gospodarczej państw naddunajskich.**

Śmierć znanego ekonomisty

Paryż — 14. 3. (PAT). Zmarł tu znany ekonomista profesor **Karol Gide.**

Synek Lindbergha odnaleziony?

Londyn — 14. 3 (PAT). Otrzymano tu wczoraj **wiadomość z Ameryki, że w miejscowości Cross Wille** w stanie Tennessy zatrzymano wczoraj po południu **czterech osobników, w których posiadaniu było dziecko, podobne z opisu do zaginionego dziecka Lindbergha.**

Natychmiast skomunikowano się telefonicznie z Lindberghem i opisano mu dokładnie wygląd dziecka. Na mocy tego opisu telefonicznego **Lindbergh oświadczył, że dziecko wydaje mu się być jego synem** i natychmiast samochodem udał się do Cross Wille. **Potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.**

Samobójstwo „króla zapałczanego"

Sensacja na międzynarodowym rynku finansowym

Iwar Kreuger, znany finansista i przemysłowiec szwedzki, nazywany popularnie „królem zapałczanym", zastrzelił się w ub. sobotę w Paryżu. Śmierć Kreugera wywołała wielkie wrażenie nietylko w Szwecji, ale także na **międzynarodowym rynku finansowym.**

O powodach samobójstwa głośnego finansisty i przemysłowca brak na razie dokładnych szczegółów, pośrednio jednak można wnioskować, że przyczyną tego tragicznego kroku były **trudności płatnicze koncernu Kreugera** — chociaż przedstawiciele tej organizacji twierdzą kategorycznie, iż koncern oparty jest na zdrowych podstawach i nie grozi mu bankructwo. Niemniej jednak kryzys światowy nie pozostał bez wpływu na koncern Kreugera, którego papiery w ostatnim czasie wykazywały na giełdach zniżkę.

Kreuger bawił niedawno w Ameryce, skąd przed kilku dniami wrócił do Paryża, gdzie miały się odbyć rokowania w sprawie większej pożyczki. Wskutek trosk finansowych, wywołanych kryzysem, przyjaciele Kreugera stwierdzili, iż wielki przemysłowiec jest przeciążony pracą niezwykle intensywną. Podczas pobytu w Nowym Jorku **uległ on atakowi nerwowemu,** który wywołał wielkie zaniepokojenie wśród jego otoczenia.

Karjera Iwara Kreugera (wym. Krügera) była istotnie niezwykła. Urodził się w 1880 r. w Kalmar, małem szwedzkiem miasteczku, jako syn średnio zamożnych rodziców. Po ukończeniu wyższej szkoły technicznej w Stokholmie, spędził kilka lat w Stanach Zjednoczonych. Po powrocie do Szwecji założył do spółki z Pawłem Toll'em firmę budowlaną, mającą się stać fundamentem całego gmachu finansowego, stworzonego przezeń w następstwie.

Rozwój firmy „Kreuger & Toll" można nazwać bajecznym. W 1911 r. już przekształciła się ona w towarzystwo akcyjne, zarzuciła całkowicie interesy budowlane i poświęciła się całkowicie interesom „holdingowym", finansując poszczególne przedsiebiorstwa przemysłu zapałczanego. Wkrótce powstał trust światowy, który posiadał w 1930 r. 150 fabryk zapałek w 40 krajach i zatrudniał ogółem 60 tys. robotników.

Z punktu widzenia organizacji zbytu koncern, stworzony przez Kreugera, zainicjował niespotykaną dotychczas formę finansowania **sprzedaży swych produktów.** Udzielał on — mianowicie, pożyczek poszczególnym rządom, otrzymując wzamian za to na rynku danego kraju bądź **monopol faktyczny,** bądź nawet prawny. Udzielone przez koncern Kreugera pożyczki przekraczały sumę **200 miljonów dolarów.** Samobójstwo twórcy i kierownika całej organizacji zdaje się potwierdzać przypuszczenia o ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się cała olbrzymia machina finansowa.

Kreuger, jak wiadomo, dwukrotnie udzielił Polsce pożyczki pod postacią t. zw. pożyczki zapałczanej.

Sztokholm, 14. 3. (PAT). Prasa, **omawiając śmierć Kreugera, nie ukrywa doniosłego charakteru tego wypadku dla Szwecji.** Jednocześnie wzywa do spokoju. Przedstawiciele sfer kierowniczych politycznych, gospodarczych i finansowych oświadczyli w wywiadzie prasowym, że ich zdaniem **trudności zostaną pokonane, o ile tylko publiczność nie pozwoli ogarnąć się panice.**

Sztokholm, 14. 3. (PAT). **Samobójstwo Kreugera wywołało tu wielkie wrażenie,** zarówno jak i na całym świecie. **Gabinet** szwedzki zwołany został **o północy, aby ustalić bezzwłocznie wniosek do parlamentu** o nadzwyczajnej ustawie, **ogłaszającej moratorjum dla długów prywatnych.**

Natychmiast po posiedzeniu gabinetu zebrał się po **północy parlament.** „Riksdag" obradował jeszcze wczoraj, gdyż **ustawa o moratorjum** ma być dziś przyjęta w trzeciem czytaniu i jutro wejdzie w życie.

Jaż się okazuje, **szwedzki bank narodowy udzielił szwedzkiemu towarzystwu zapałczanemu pożyczki w wysokości 100 miljonów koron.** Moratorjum ma głównie dotyczyć firmy Kreugera i Toll oraz szwedzkiego towarzystwa zapałczanego.

W chwili, gdy Kreuger odebrał sobie życie, na giełdzie nowojorskiej odbywała się sprzedaż, której polecenie wydał jeszcze Kreuger olbrzymiego pakietu akcyj towarzystwa zapałczanego, liczącego 49.000 akcyj, które sprzedano w blokach od 200 do 15.000 sztuk. Sprzedano wszystkie akcje za wyjątkiem 700. przyczem **osiągnięto cenę 5 dolarów, czyli o trzyósme niżej od kursu poprzedniego.**

Paryż, 14. 3. (PAT). Samobójstwo Kreugera, wobec pogłosek, jakoby Francja winna była **Kreugerowi kilkaset** miljonów franków **wywołało wielkie wrażenie.** Współpracownik „Le Matin" zwrócił się do miarodajnej osobistości ze sfer finansowych o wyjaśnienia w tej sprawie. Osobistość ta oświadczyła mu **że sumy, których Kreuger udzielił Francji z tytułu eksploatacji monopolu zapałczanego zostały już spłacone.** Informator dziennika dodał że **trudności Kreugera miały swe źródło w pożyczkach, które Kreuger zmuszony był spłacić** w Anglji i Stanach Zjedn.

Paryż, 14. 3. (PAT). Omawiając trudności finansowe koncernu Kreugera, prasa francuska pisze, że **najdrażliwszą sprawą Kreugera był portfel kredytów państwowych, w którym Rzesza Niemiecka figuruje jako dłużnik w wysokości 3 miljardów. PRZEDSIĘBIORSTWO KREUGERA UCIERPIAŁO NIE TYLE WSKUTEK OGÓLNO-ŚWIATOWEGO KRYZYSU, ILE PRZEZ UMIESZCZENIE W NIEMCZECH OWYCH 3 MILJARDÓW, KTÓRE NATURALNIE JAK WSZYSTKIE INNE KREDYTY ZOSTAŁY ZAMROŻONE.** Kreuger potrzebował bardzo pieniędzy na spłacenie swych zobowiązań, dlatego też jest zrozumiałe, że należał do rzędu tych, którzy domagali się pierwszeństwa w zapłaceniu przez Rzeszę jej długów zapałczanych przed reparacjami.

Pełnomocnictwa rządowe

Pewna część prasy, bardziej hałaśliwa niż opozycyjna, podniosła alarm z powodu wystąpienia rządu do Izb Parlamentarnych o uprawnienia ustawodawcze w pewnych dziedzinach życia publicznego, przeważnie **na okres feryj letnich Sejmu i Senatu.** W tych wystąpieniach prasowych nie brakło i pierwiastka mimowolnego humoru, kiedy to np. w jednym z dzienników czytało się, że pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzplitej mają być „aktem legalizacji dyktatury", a np. w innym, że pełnomocnictwa te potrzebne są rządowi polskiemu, dlatego, że.,. „nie czuje się pewnym" posiadanej w Sejmie i Senacie większości. Zmysł humoru jest rzeczą niewątpliwie cenną wśród ludzi inteligentnych. Ale, niestety. mimowolny humor opozycyjnej prasy wykazuje tak **głęboką otchłań dezorjentacji** w najprymitywniejszych pojęciach o rządzeniu nowoczesnem państwem, że trudno się nad tem nawet uśmiechnąć.

Zagadnienie t. zw. „pełnomocnictw" dla rządu żywe dzisiaj we **wszystkich** prawie państwach o ustroju parlamentarnym, jest — inaczej i treściwiej mówiąc **— zagadnieniem zakresu kompetencyj władzy wykonawczej** w burzliwych, migawkowo zmiennych, często tragicznych warunkach i konjunkturach powojennych. Ani nowa, ani specyficznie polska, sprawa ta jest ośrodkiem powszechnie odczuwanego kryzysu ustrojowego. Wystarczy wspomnieć głośną w całej Europie **serję artykułów Rajmunda Poincare** na temat uniezależnienia **premjera i rządu od parlamentu,** — ażeby zrozumieć, że skoro zagadnienie kompetencyjne istnieje w sharmonizowanych i na tradycji wykształconych organizmach państwowych, to **tem większej doniosłości** nabiera ono w organizmie tak jeszcze młodym, jak państwo polskie.

Proces życiowy rozwija się tu według lapidarnej i nieodparcie słusznej zasady: **— im więcej zadań, tem więcej środków.** Rządy nie stały nigdy wobec tak wielkiej odpowiedzialności i wobec tylu obowiązków, jle obarcza je dzisiaj. Nigdy tyle, co dzisiaj, nie zależało od **możności szybkiego działania szefów władzy wykonawczej** w państwie np. w dziedzinie obrony waluty, rynków, produkcji i t. d., wobec zazwyczaj trudnych do przewidzenia, nagłych zmian konjunktury i wybuchających katastrof. Żyjemy **w ogniu nieustannej walki o podstawy egzystencji, — a prawa walki są inne, niż prawa pokoju.**

Dlatego to właśnie tylko z najwyższym trudem i przy pomocy ciągłych kompromisów da się dziś ratować stary, przedwojenny podział kompetencyj między władzami: ustawodawczą i wykonawczą, układ zapewne bardzo miły przedwojennym pojęciom o ustroju parlamentarnym, ale dziś nie we wszystkiem odpowiadający chwili, bo poczęty w innych, spokojniejszych warunkach. Takiemi właśnie kompromisami są owe „pełnomocnictwa", udzielane przez parlamenty rządom swych krajów, czyli — innemi słowy: — **przekazywanie przez parlamenty,** w pewnych wypadkach i na pewien oznaczony okres czasu, **części swych uprawnień do rąk rządu.**

Konieczność posługiwania się tego rodzajł pociągnięciami stoi ponad wszelką wątpliwością. **Była ona i jest praktykowana przez wszystkie państwa.** Gdyby już nawet to nie było faktem powszechnie znanym, — to jednak w państwie tak młodem, jak nasze, zjawiają się co jakiś czas **konieczności, którym parlament** w żaden sposób podołać nie może, — po prostu **dla braku rzeczywistych kompetencyj.** Wystarczy wskazać tylko sprawę **reorganizacji administracji,** t. j. stopniowego przystosowywania teoretycznych założeń, z jakich się ona urodziła, do praktycznych możliwości i potrzeb. Wówczas staje się odrazu jasnem, że pracy tej **nie może podejmować się parlament,** lecz praktycy-administratorzy, znający instrument administracji publicznej i potrzeby zbiorowego życia. Danie przez parlament koniecznych rządowi w tym względzie pełnomocnictw, jest **prostym aktem rozumu** i żadnego teoretycznego uzasadnienia nie wymaga.

Oczywiście, — zagadnienie pełnomocnictw **obraca się w płaszczyźnie zaufania parlamentu do danego rządu.** Nie daje się bowiem szerokich kompetencyj komuś, komu się nie ufa. Ale pod tym względem nawet opozycja nie ma chyba wielkich złudzeń, by społeczeństwo podzielało jej postawę względem rządu. Przeciwnie. **Społeczeństwo ma wszelkie powody darzyć zaufaniem obecny gabinet.** Głównym z pośród tych powodów jest niewątpliwie **uporczywa i skuteczna działalność premjera Prystora i jego kolegów gabinetowych na polu walki o równowagę budżetu i waluty.** Mimo wszelkich bowiem prób i usiłowań opozycji, mających na celu zaciemnienie przed oczami opinji publicznej rzeczywistego stanu sytuacji, opinja publiczna w Polsce nie straciła z oczu tej wielkiej prawdy: — że **Polska jest jednem z nielicznych państw, które przez tyle czasu, w warunkach straszliwego kryzysu, broni skutecznie swej waluty.** Chciałoby się zapytać, czy śniło się komuś przed kilku laty, że złoty polski będzie jedną z najwytrwalej broniących swej wartości walut świata? Już w lecie 1926-go roku najtęższi opozycyjni ekonomiści zapowiadali nam stanowczo krach późną jesienią tego roku, a już w ostatecznym terminie, wczesną wiosną roku 1927-go. Dzisiaj — idziemy ku wiośnie roku 1932-go, a **złoty stoi niewzruszenie,** jak stał.

Do rządów, które zdołały **tego** dokonać, — społeczeństwo **może mieć, musi mieć i ma zaufanie.** A mając je, musi sobie życzyć, by rządy te posiadały **środki do walki z niespodziankami,** jakie mają nam przynieść miesiące letnie, t, j. by otrzymały „pełnomocnictwa", zawierające te właśnie środki.

Ubezpieczenia społeczne

Pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społecznej, dr. Hubickiego odbyła się konferencja w sprawie położenia materjalnego zakładów ubezpieczeń społecznych. Na konferencji omówiono w szczególności sprawy, dotyczące lokaty funduszów zakładów ubezpieczeń społecznych, akcji budowlanej na rok 1932, oraz projektowanych zmian w dotychczasowym trybie ściągania zaległych składek ubezpieczeniowych.

Kredyty rolnicze w Banku Polskim

Portfel weksli rolniczych w Banku Polskim z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy zwiększył się w lutym o 6 miljonów zł. do kwoty 60,9 miljn. Zaliczone do portfelu wekslowego kredyty na rejestrowy zastaw rolniczy zmniejszyły się wskutek spłat o przeszło 2 miljn. zł. do 27.1 milj. zł., zaś stan kredytów sezonowych zmniejszył się nieznacznie i wynosił na koniec lutego 18.1 milj. zł.

Ku wzmocnieniu naszej odporności

Zmiany w projekcie ustawy o pełnomocnictwach

Na posiedzeniu sejmowej Komisji prawniczej, na którem omawiano sprawę pełnomocnictw, podsekretarz stanu w prezydjum Rady Ministrów **p. K. Stamirowski,** złożył oświadczenie. Oświadczenie to brzmiało m. in. jak następuje:

— Występując z ustawą o pełnomocnictwach, rząd — jeśli chodzi o zagadnienia gospodarcze — ma na względzie **techniczne ułatwienie prac,** prowadzonych w walce z konsekwencjami panującego powszechnie kryzysu. Pełnomocnictwa **wzmocnią bowiem naszą sprawność, oraz odporność naszego organizmu.**

Okres obecny jest okresem, wymagającym stosowania środków, o jakich w normalnych warunkach się nie słyszy. Szybkość kontrakcji decyduje w takim stanie rzeczy o jej powodzeniu. Stąd konieczność posiadania pełnomocnictw, **które tę szybkość gwarantują.**

Mówca wspomina o niemieckich zarządzeniach gospodarczych, wydanych **w formie Verordnungów, które mają natychmiastowe zastosowanie.** Że wpływają one bezpośrednio na nasze życie gospodarcze, to może ilustrować najlepiej fakt, że dziś wierzyciel polski w Niemczech otrzymuje z banku po 200 marek (tygodniowo) i nie **ma pełnych możliwości egzekucji,** podczas gdy wierzyciel niemiecki w Polsce korzysta z całej pełni z naszego aparatu egzekucyjnego w stosunku do swego polskiego dłużnika. Sprawa ta szczególniej **na Śląsku** jest poważnem zagadnieniem, nie teoretycznem **lecz praktycznem.** Przytaczam to tylko w formie przykładu, aby zaznaczyć, że w dziedzinie techniki ustawodawczej, podobnie, jak w dziedzinie techniki materjalnej Państwo nie może sobie pozwolić na **luksus rutynizmu, jeśli ma wytrzymać konkurencję z innymi.**

W GRANICACH KONIECZNOŚCI.

Określano tu pełnomocnictwa, jako cios zadany parlamentaryzmowi. Definicja ta jest **absolutnie bezpodstawną.** Ustawy skarbowe za ostatnie dwa lata nazywane były przez wielu obecnych tu panów **generalnemi pełnomocnictwami,** a budżety — **fundusem dyspozycyjnym.** Otóż nie wchodząc w polemikę, czy określenia te były słuszne, czy nie — stwierdzić trzeba, że nigdy upoważnienia nie były **wykorzystywane w sposób wstrzemięźliwszy** — nigdy w budżecie nie było mniej przeniesień i zmian. I w zakresie obecnie wniesionych pełnomocnictw rząd również oświadcza stanowczo, że ma zamiar z nich korzystać jedynie **w granicach konieczności.**

NIE INFLACJA PRZEPISÓW, LECZ PRZEPISY NIEZBĘDNE.

W grę mogą wchodzić przedewszystkiem: sprawy związane z **obniżeniem kosztów produkcji** zarówno w rolnictwie, jak i w przemyśle, **zmiana przepisów o lichwie,** co stoi w związku z potanieniem kredytów, ewentualne wydawanie **w razie konieczności zarządzeń retorsyjnych w stosunku** do państw, ograniczających sztucznie obrót kapitałowy, **sprawy celne, uregulowanie spraw związanych z kartelami, unifikacja przepisów prawa materjalnego** z dziedziny wymiaru sprawiedliwości i t. d.

Ponadto wysuwa się zagadnienie obszernie poruszone przez p. premjera w jego przemówieniu, t.j **usprawnienie administracji publicznej.** Wymaga ono nowelizacji wielu przepisów rozrzuconych w całym szeregu ustaw.

Zasadą rządu przy opracowywaniu nowych norm prawnych w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej **będzie unikanie inflacji przepisów; wydane będą** jedynie **przepisy niezbędne.**

WYŁĄCZONE SPRAWY Z PEŁNO MOCNICTW.

Po przemówieniu p. Stamirowskiego Komisja przystąpiła do szczegółowego rozpatrzenia ustawy o pełnomocnictwach. W projekcie przedłożonym przez rząd Komisja poczyniła następujące zmiany:

1) wyłączono z pełnomocnictw **ustawodawstwo socjalne:** (wniosek referenta pos. Paschalskiego);

2) wyłączono możność nakładania drogą dekretu Prezydenta Rzplitej nietylko **nowych podatków,** lecz także możność podwyższania **stawek podatków istniejących** (wniosek pos. Paschalskiego);

3) wyłączono możność **zaciągania pożyczek zagranicznych** (wniosek Byrki z klubu BBWR);

4) wyłączono **prawo zatwierdzania zmian statutu Banku Polskiego** (wniosek pos. Rybarskiego z klubu Narodowego);

5) wyłączono możność zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 1927 roku o **stabilizacji złotego,** który to dekret reguluje nasz system monetarny (wniosek pos. Rybarskiego).

Ustawę o pełnomocnictwach uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Na plenum Sejmu znajdzie się ona w obradach poniedziałkowych.

Foch i v. Seeckt

Gdyby komukolwiek z publicystów Stronnictwa Narodowego postawić pytanie, czy w sprawach wojskowych uważa śp. marszałka Focha za wystarczający autorytet, odpowiedź wypadłaby zapewne twierdząco. Ale gdyby śp. Fochowi przeczytał ktoś zdanie, że żołnierz dla spełnienia swej przyszłej roli obrońcy kraju powinien mieć tylko tę kwalifikację, iż

> *„powinien się nauczyć przedewszystkiem posługiwać nowoczesną bronią, powinien być wytrzymały na uciążliwości wojny, powinien znać główne zasady natarcia i obrony" —*

wówczas wielki wódz z wojny światowej równie napewno odpowiedziałby: — „Mojem skromnem zdaniem, to... za mało". Bo trzeba trafu, że nie kto inny, jak właśnie twórca zwycięstwa nad Niemcami wypowiedział swą znaną, historyczną opinję: „Zwycięstwo oręża Francji nie byłoby niczem, gdyby nie obywatelskie wyrobienie jej żołnierzy"...

Prasa Stronnictwa Narodowego ma jednak pod tym względem zdanie odmienne, wyrażające się w poglądzie, że wprowadzenie pierwiastka wychowania obywatelskiego do szeregów przysposobienia wojskowego — to rzecz conajmniej zbyteczna, o ile nawet nie: szkodliwa. Jest to bowiem: — „polityka" i to, oczywiście, „sanacyjna".

Dlaczego: „polityka" i dlaczego: „sanacyjna"? Czy dlatego, że — wedle własnych słów prasy Stron. Narodowego —

> *„wspólnej Ojczyzny należy bronić wspólnemi siłami"?*

Czy dlatego również, że skoro to jest wspólna sprawa, w jednakowym stopniu obowiązująca wszystkich

> ***„ludzi różnych poglądów i przekonań",***

***— to dla tych wszystkich ludzi, bez względu** na różnice ich poglądów i przekonań, **istnieje obowiązek podporządkowania się wspólnym** formom organizacyjnym, w jednem centralnem, państwowem ujęciu?*

Nie ten robi „politykę" czy wprowadza szkodliwe pierwiastki do kierunków przysposobienia wojskowego, kto myśli w niem o konieczności obywatelskiego wychowania przyszłych żołnierzy. Ale ten, kto konieczności tej nie rozumie czy — nie chce zrozumieć.

Możeby dobrze było, gdyby sobie prasa Str. Narodowego uprzytomniła, że na zrozumienie takiej właśnie konieczności zdobyła się u siebie nietylko Francja, ale i... Niemcy. Aż po rok 1924 zagadnienie p. w. na terenie całej Rzeszy wikłało się w kotłowisku zgórą stu różnorodnych związków i organizacyj cywilno—wojskowych, kierowanych rozbieżnemi poglądami, programami i przekonaniami — groźnych napozór, ale w gruncie rzeczy nieprzedstawiających żadnej zwartej konsystencji w sensie wojskowym. A przecież tajemnicą poliszynela jest, że inicjatywa ówczesnego szefa Reichswehry, gen. von Seeckta, stwarzając dla nich wszystkich, bez względu na ich zabarwienie przekonaniowe, jedno centralne kierownictwo przysposobienia i wychowania w duchu państwowym, zogniskowane dokoła „Stahlhelmu" — przetworzyła je na tę rzeczywiście jednolitą i groźną siłę wojskową jaką dziś stanowią.

*Gen. von Seeckta pomawiały różne stronnictwa niemieckie również o „robienie polityki" przeciw nim. Szkoda tylko jednak, że poczucie konieczności dyscypliny państwowej na płaszczyźnie wspólnych wszystkim obywatelom przygotowań, — wcześniej obudziło się w umysłach stronnictw w Niemczech, niż u niektórych stronnictw polskich na zagrożonem **przez tychże Niemców Pomorzu. Nie daj Boże, by w nich to poczucie miał budzić dopiero „argument" von Seeckta, — skoro argument Focha nie zdołał.***

—o—

„Dar Pomorza" w drodze do kraju

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza" powraca obecnie do kraju z podróży ćwiczebnej do Małych Antyli.

W dniu 10 bm. „Dar Pomorza" odpłynął z wyspy Horta (Azory); Horta jest tą wyspą, z której statek „Iskra" zabrał zwłoki śp. mjr Idzikowskiego i b. mjr. Kubalę.

Przybycie „Daru Pomorza" do Gdyni, na którego pokładzie powraca 30-ciu uczniów Państwowej Szkoły Morskiej, kończących obecnie swe pierwsze pływanie, spodziewane jest w końcu bieżącego miesiąca.

Nowy ustrój samorządowy

złączy w twórczej współpracy i społeczeństwo i państwo

Sejmowa Komisja administracyjna przeprowadziła dłuższą dyskusję nad ustawą o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Dłuższe przemówienie wygłosił p. wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, m. in. poruszając bardzo aktualne sprawy zawodowości i ujemne strony wpływów partyjnych w samorządach.

Obserwacja stosunków wskazuje nam — mówił p. wiceminister — że żądanie zawodowości od kierowników gmin miejskich i wiejskich jest konieczne. Zasada zawodowości istnieje już w b. zaborze pruskim.

Częste są pozatem wypadki wyborów dokonywanych **według klucza partyjnego i rozdziału wpływów między ugrupowania działające w obrębie reprezentacji.** Stosunki w największych miastach naszych kształtują się w ten sposób, że cały majątek, wszystkie zakłady i instytucje są **podzielone między ludzi, stojących pod wpływem ugrupowań dzielących wpływy i władze w mieście.** Magistraty są skonstruowane na zasadzie proporcjonalności i są pod tym względem wiernym odbiciem prądów w łonie rady miejskiej. Panowie ławnicy rozdzielają zarząd między siebie i w obrębie danych wycinków korzystają już z dużej autonomji. To też powstaje przeładowywanie personelem w odcinkach, przyczem jeden odcinek jest **nastawiony na interes jednej klasy społecznej, drugi na innej itp.**

POZA NAWIASEM POLITYKI.

Zjawiska te zachodzą zresztą w całym szeregu miast i uniezależnienie bieżącej administracji, uniezależnienie codziennej pracy gospodarczej wewnątrz miasta **od fluktuacyj politycznych i nastrojów wewnątrz rady,** która musi objąć szerokie sfery społeczeństwa, aby być wiernym odbiciem jego głównych sił, **— jest zadaniem o którego rozwiązanie pokusić się trzeba koniecznie.** I pokusiliśmy się o to rozwiązanie, wprowadzając jako podstawę organu zarządzającego, jako jego fundament tę **zawodową jego część pochodzącą z wyboru opartego jednak o zasadę większości.** A dalej obserwując stosunki jakie się wytworzyły przy krótkich kadencjach i dopro wadziły do tego, że po zaznajomieniu się z gospodarką miasta wnet zbliża się czas następnych wyborów po trzecim roku i to wszystko razem doprowadza do słabych wyników gospodarczych, postanowiliśmy **uczynić kadencję tego czynnika zawodowego dłuższą,** tak aby wytworzyła się warstwa obieralnych zawodowych urzędników komunalnych, aby **powstała pewna kategorja ludzi wykwalifikowanych** do pracy w samorządzie, jak to jest w Niemczech i częściowo na obszarze b. zaboru pruskiego.

ADMINISTRACJA GMINY WIEJSKIEJ.

To byłyby zarzuty najogólniejsze. Było też wiele zarzutów szczegółowych, np. jakoby administracja gminy wiejskiej miała po tej ustawie podrożeć. Ale rozporządzamy szeregiem obliczeń, na których podstawie dochodzimy do wniosku, że **zarzut ten jest mylny** i że w szeregu powiatów nastąpi **potanienie administracji gminnej.** Nawet gdyby ten zarzut był co do pewnych gmin słuszny, to jednak system gminy zbiorowej zezwoli na obszarach tych, na których jej dotychczas nie było **na potanienie administracji ogólno-państwowej** i wtedy w ogólnej sumie w budżecie publicznym będziemy mieli znaczną oszczędność.

DOBRO PAŃSTWA — DOBREM SAMORZĄDU.

Proszę wysoką komisję, aby do prac nad tą ustawą przystąpić raczyła nie pod kątem sumarycznego uprzedzenia i doszukiwania się w niej tego, czego w niej niema. W tej pracy zawarły się **nasze najlepsze intencje służenia dobru Państwa i dobru samorządu, najlepsze intencje związania ścisłego administracji państwowej w harmonijną całość.** W tej pracy również zawiera się przekonanie nasze, że na zawsze **odeszły już w przeszłość te stosunki, wśród których społeczeństwo miałoby w samorządach sypać sobie szaniec obronny przeciwko własnemu rządowi.** Musimy przygotować dzieło **które ma nas przetrwać,** przeto powinno być oparte na fundamentach zapewniających **udział w życiu Państwa społeczeństwu tak zorganizowanemu,** żeby między nim, a Państwem było **jak najmniej punktów tarcia,** i żeby wystąpiła jak największa kooperacja prowadząca do wewnętrznego wzmocnienia i wewnętrznej rozbudowy Państwa.

Nowy prezes Zarządu Strzelca

P. Antoni Anusz zrzekł się stanowiska prezesa Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego. Funkcję prezesa objął z urzędu dotychczasowy wiceprezes senator inż. Jerzy Iwanowski.

Z pogrzebu ks. biskupa Wł. Bandurskiego



Na zdjęciu naszem widzimy fragment nabożeństwa żałobnego odprawionego w dniu wczorajszym w Bazylice wileńskiej za spokój duszy śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego. W pierwszym rzędzie obok p. Prezydenta RP. siedzą ze strony lewej p. prezes Rady Ministrów Al. Prystor, od strony prawej — marszałek Sejmu p. K. Świtalski, nieco w tyle za p. Prezydentem p. minister skarbu Jan Piłsudski

Duchowieństwo i polityka

Rozporządzenie biskupa strassburskiego

Rozporządzenie biskupa strassburskiego ks. Karola Rucha w sprawie udziału duchowieństwa w polityce, o czem donosiliśmy już pokrótce, brzmi dosłownie, jak następuje:

Art. 1-szy. Każdy kapłan, który uważa za swój obowiązek udać się na zgromadzenie publiczne wyborcze, albo inne, powinien pamiętać, że jeśli nie jest oficjalnie wysłany przez Kościół, nie jest on ani Jego mandatarjuszem, ani wyrazicielem; że powinien strzec się, by nie skompromitował sprawy religji, powagi własnej, charakteru pasterskiego. Powinien pamiętać, że jego rozkazy, zakazy, lub zalecenia, jakich udziela w takiem środowisku, nie mają siły nakazującej ani znaczenia w stosunku do sumienia wiernych, jeśli nie są one dokładnem powtórzeniem przepisów, lub wskazówek boskich, albo też — praw formalnych, albo wskazań bezpośrednich organów właściwych Kościołowi.

Art. 2-gi. Kapłan, który uczestniczy w zgromadzeniu publicznem wyborczem, lub innem, przestrzegać będzie nietylko praw chrześcijańskich co do szacunku, należnego prawdzie i sprawiedliwości, jak również — miłości bliźniego, ale także — przepisów i wskazówek Kościoła co do godności, roztropności, doskonałego zachowania się, które jest w tych okolicznościach konieczne dla sługi Bożego, reprezentanta Jezusa Chrystusa i duszpasterza. Zapomnienie o tem, jeśli będzie wielkie i skandaliczne, mogłoby skłonić głowę djecezji do zapobieżenia powtarzaniu się podobnych błędów przez karę stosowną do przestępstwa i gdyby tego było potrzeba, do żądania naprawy szkody osobom prywatnym.

Art. 3-ci. — Podlega karze odpowiednio do przestępstwa, która może iść aż do suspensji włącznie, każdy kapłan, która zabrania wiernemu czytania gazety, której nie zabraniają prawidła Kościoła, albo też — należeć do partji, do której nie zabraniają należeć prawa Kościoła. Wina jest popełniona i kara może być zastosowana, bez względu na użytą formę i środki, czas i moment ku temu wybrany.

Pogrzeb Brianda

Manifestacje pacyfistyczne nad grobem

Pogrzeb Brianda stał się wielką manifestacją pokojową. W orszaku żałobnym ,po oddziałach wojska, wśród których nie było ani jednego działa, szły zkolei oddziały byłych kombatantów oraz niesiono sztandary rozwiązanych pułków, za niemi, poprzedzany czterema rydwanami z wieńcami posuwał się karawan, zaprzężony **w 6 koni w żałobnych czaprakach.** Karawan przykryty był cały kirem, a na czterech jego rogach **tkwiły pęki trójkolorowych sztandarów.** Za karawanem postępowała rodzina zmarłego w otoczeniu najbliższych współpracowników i przyjaciół Brianda, zkolei kroczyli przedstawiciele prezydenta Doumera i korpus dyplomatyczny i wybitne osobistości Francji i zagranicy.

Na ulicach, któremi posuwał się orszak, świeciły się latarnie, **pokryte kirem,** zgromadzone zaś na chodnikach tłumy rzucały w kierunku trumny małe **bukieciki fjołków.**

Na Polach Elizejskich, w chwili gdy przechodziły niemi delegacje stowarzyszeń pacyfistycznych, doszło do manifestacji pacyfistycznych. Za karawanem postępowała w dalszym ciągu jedynie rodzina, przyjaciele Zmarłego, przedstawiciele prezydenta Doumera, reprezentanci kierowników państw zagranicznych i Tardieu wraz z członkami rządu, aż do Małego Cmentarza przy ul. Passy, gdzie nastąpiło złożenie **zwłok Brianda** do **prowizorycznego grobu,** w którym pozostaną do czasu przeniesienia ich do Cocherele.

Rodzina Baden-Powella przybywa do Polski

Wraz z twórcą skautingu, gen. Baden Powell'em, na sierpniowe uroczystości harcerskie w Polsce przybędzie również jego żona, oraz dwie córki i syn. Rodzina gen. Baden Powell'a bierze żywy udział w ruchu harcerskim w Anglji. Lady Baden Powell wraz z córkami weźmie udział w międzynarodowym zjeździe żeńskim instruktorek harcerstwa w Buczu na Śląsku. Program pobytu pp. Baden Powell'ów w Polsce przewiduje szereg uroczystości, oraz imprez harcerskich.

Pomorze na arenie międzynarodowej

Od czego zależy pokój w Europie

P. André Chéradame, sekretarz generalny Stowarzyszenia Pokoju i poszanowania traktatów, wygłosił w „Cercle Francais w Genewie odczyt o rozbrojeniu.

„La Suisse" pisze w związku z tym odczytem: — „prelegent oświadczył na wstępie, że może dowieść faktami, że już przed wojną był **czynnym propagatorem idei pokoju.** Gdy w latach 1909 i 1911 „potężne mocarstwo zaprzyjaźnione z Niemcami, zaprojektowało rzucenie na Francję pożyczki 1½ miljarda — p. Chéradame dowiedział się, że **celem tej pożyczki jest dokomplętowanie uzbrojenia tego mocarstwa.** Wówczas, mimo iż wiedział że propaganda przeciwko tej pożyczce przyniesie pismu „Petit Journal" którego był redaktorem naczelnym — stratę 200.000 franków, — nie wahał się na to narazić i uniemożliwił swą silną akcją prasową przeprowadzenie tej pożyczki, która mogła się była okazać fatalną dla Francji. Prelegent oświadczył, że teraz również służy pokojowi, propagując ideję **Komitetów pokojowych dla poszanowania traktatów."** Komitetów tych jest 5: polski, francuski, rumuński, czechosłowacki i jugosłowiański. Należą do nich członkowie wszystkich partyj ze wszystkich tych państw, i reprezentują opinję 114 miljonów ludzi. Na zjeździe w Paryżu w r. 1931 komitety te wydały wspólny manifest w którym oświadczyły m. innemi:

Narody polski, francuski, rumuński, jugosłowiański i czesko-słowacki są głęboko przywiązane do pokoju. Prowadzi się teraz metodyczną kampanję za rewizją granic, co stanowi olbrzymie niebezpieczeństwo. Kampanja ta stanowi przeszkodę do rozbrojenia. Komitety nasze bronią się od wszelkiego uczucia niechęci przeciw jakiemukolwiek narodowi i wyrażają nadzieję, że we wszystkich państwach powstaną Komitety pod hasłem „pokój przez poszanowanie traktatów."

P. Chéradame poświęcił specjalną część swego przemówienia roszczeniom niemieckim **co do Pomorza.** Na podstawie danych, co do których stwierdził, iż ze względów objektywizmu czerpał **je nie ze źródeł polskich,** przeprowadził dłuższą argumentację co do **polskości Pomorza** oraz co do **znaczenia politycznego tego zagadnienia,** albowiem — jak się wyraził — **„polskość Pomorza jest najważniejszym elementem pokoju w Europie."**

Ta część przemówienia p. Chéradame została kilkakrotnie przerywana oklaskami obecnych, przyczem specjalnie zamanifestowali swoje zadowolenie obecni na zebraniu dziennikarze francuscy i jugosłowiańscy.

Niemcy boją się udziału Polski

w porozumieniu naddunajskiem

„National Zeitung" donosi z Warszawy, że stanowisko Polski wobec planu porozumienia naddunajskiego, jest zasadniczo pozytywne. Jeżeli by jednak plan tęn uległ odchyleniom od pierwotnego sformułowania przez Tardieu, byłyby możliwe dysonanse prestiżowe pomiędzy Polską a Czechosłowacją, które obie domagają się dominującego stanowiska w przyszłym bloku. „Dziś rano, dodaje korespondent, ma miejsce w Warszawie narada posłów polskich w Pradze, Wiedniu, Budapeszcie, Białogrodzie, Sofji i Bukareszcie, którzy zostali wezwani do Warszawy".

„Le Temps" poświeca wstępny artykuł stanowisku Niemiec w sprawie **unji państw naddunajskich.** Nic dziwnego — pisze „Le Temps" — że Niemcy dają wyraz swemu niezadowoleniu, rozumieją one bowiem, że **wszelkie porozumienia gospodarcze krajów naddunajskich wykluczają groźbę Anschlussu.** Z tego też względu — zdaniem dziennika — należy za wszelką cenę przeszkodzić, ażeby Rzesza narzucała całej Europie centralnej swoje wpływy i opanowała ją w swych celach politycznych. **Wszelki oddzielny sojusz gospodarczy między Austrją a Niemcami jest przeszkodą dla unji naddunajskiej.** Państwa Małej Ententy nie mogą zgodzić się w trosce o swą niezależność polityczną na wejście do ugrupowania, **w którem panują wszechwładnie Niemcy,** a którego system będzie miał charakter czegoś w rodzaju „Mitteleuropy".

Poprawa bytu inwalidów i ich rodzin

Sejm przyjął ustawę w drugiem czytaniu

Sejm na ostatniem posiedzeniu zajmował się projektem zmian w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych. Z tej racji wygłosił przemówienie p. wiceminister skarbu Starzyński, w którem dokładnie omówił zadania i cele nowej ustawy.

Wniesiona ustawa jest bodaj ostatniem ogniwem w szeregu ustaw przedłożonych w tej sesji, zmierzających do umożliwienia zachowania równowagi budżetowej. Tak samo, jak w lecie roku ub. Rząd dopiero, po wyczerpaniu wszelkich możliwości, sięgnął do dodatków dla inwalidów, zostawiając bez zmian zasiłek dla ciężko poszkodowanych, czem dał wyraz, jak traktuje interesy inwalidów — tak i dziś wnosi to przedłożenie jako ostatnie ogniwo tego łańcucha ustaw. Ta kolejność dostatecznie charakteryzuje stosunek Rządu do tej sprawy.

Przedłożony projekt choć daje pewne oszczędności budżetowe, jest lepszą ustawą od dotychczasowej. Zarówno Rząd, jak i większość komisji, ustosunkował się do tej sprawy zgodnie odpowiednio do ich warunków i rent inwalidzkich.

Do najważniejszych zalet ustawy zaliczyć trzeba unormowanie i zwiększenie zasiłku dodatkowego dla ciężko poszkodowanych, oraz racjonalne zróżniczkowanie i zwiększenie dodatku rodzinnego i wprowadzenie dodatków kwalifikacyjnego i pielęgnacyjnego. Dalej jest zniżenie kosztów leczenia w szpitalach, przyznanie inwalidom powyżej 84 proc. zdolności zdrowia, leczenia bezpłatnego, a rodzinom ich przywileju leczenia w Kasach Chorych, dalej znosi się możność zawieszania renty dla inwalidów najcięższej poszkodowanych, poprawia się zaopatrzenie inwalidów zostających w zakładach opiekuńczych, przedłuża się okres dodatków dla dzieci, o ile kształcą się do 20 lat, umarza się należności z tytułu nadpłaconych rent itd. itd. Ustawa bowiem w 30 kilku artykułach w znacznej mierze poprawia sytuację inwalidów i ich rodzin. Wiele z tych wniosków zgłaszali posłowie inwalidzi i dużą ich zasługą jest, że ustawa we wszystkich szczegółach jest poprawiona.

Jeśli ustawa daje oszczędności, to dlatego, że poprzednia ustawa nie liczyła się z warunkami gospodarczemi, w których inwalida przebywał. Oszczędności czynione są zresztą tylko na lżej poszkodowanych, cięższej zaś poszkodowani będą nadal lepiej sytuowani. Druga oszczędność, bardzo drobna, dotyczy zawieszalności rent na wsi, gdy inwalida posiada gospodarstwo, złożone z 5 ha użytkowej ziemi.

Dalej p. wiceminister polemizował z wywodami opozycji i stwierdził, że nieprzemyślane były zarzuty wytaczane komisji i tutaj. Inwalida pełny będzie lepiej sytuowany od urzędnika. Urzędnik kawaler 12 kategorji otrzymuje w Warszawie 160 zł., a od 1 maja po wprowadzeniu większej stawki emerytalnej będzie otrzymywał 156 zł., inwalida zupełny otrzymuje dziś 199.95 zł., a będzie otrzymywał od 225 do 400 zł. Na prowincji urzędnik ten otrzymuje 149 zł., od 1 maja 145 zł., zaś inwalida otrzymuje dziś 199 zł. 95 gr., a otrzymywać będzie w miastach B od 200 do 364 zł. C od 176 do 326 zł.

Ustawę po dyskusji Sejm przyjął w drugiem czytaniu.

Nasza nowa powieść

W najbliższych dniach rozpoczynamy w naszem piśmie druk powieści wybitnego autora francuskiego Andre Armandy p. t.

CZTERECH Z LEGJI. (Renegat)

Niezwykle oryginalna i pełna napięcia treść powieści posłużyła za temat do wyświetlanego obecnie w Polsce pod powyższym tytułem filmu.

Dramatyczne przeżycia „czterech z Legji" z „renegatem" na czele są oddane z taką prawdą i siłą, tło zaś, na którem rozgrywają się wypadki, przedstawione tak realnie i malowniczo, że czytelnikowi istotnie wydaje się, iż ogląda film o fascynującej w najwyższym stopniu niepokojącej i nieodgadnionej intrydze.

Popieranie budownictwa w kraju

Akcja naczelnego komitetu do spraw bezrobocia

Jest rzeczą stwierdzoną, że wzrost bezrobocia następuje proporcjonalnie do spadku zatrudnienia w budownictwie. Również jest rzeczą stwierdzoną, że 80% z pośród zastępu bezrobotnych rekrutuje się z robotników zatrudnionych bezpośrednio i pośrednio przez budownictwo. Wreszcie wiadomo jest powszechnie, że jeszcze w 1929 r. budownictwo zatrudniało 400.000 ludzi, a obecnie zatrudnienie w tej gałęzi przemysłu spadło poniżej 1/5 powyższej cyfry.

Przytoczone dane wystarczają całkowicie, aby zrozumieć, że na tym odcinku właśnie skupia się najgroźniejsze niebezpieczeństwo skutków kryzysu gospodarszego — bezrobocie.

Zrozumiała to całkowicie sekcja pracy Naczelnego Komitetu i jeszcze w grudniu ub. r. rozpoczęła wstępną akcję w celu zainteresowania wszystkich powołanych czynników tą sprawą. Następnie na Zjeździe delegatów naczelnego komitetu sprawa ta była wysunięta na pierwsze miejsce i szeroko omawiana. Wreszcie, po ustaleniu i sprecyzowaniu programu ożywienia rynku budowlanego — sekcja pracy wiernia swej ideologji i programowi weszła na drogę realizacji programu popierania budownictwa przez jaknajszersze zainteresowanie tą sprawą całego społeczeństwa, a przedewszystkiem zorganizowanie przedstawicieli instytucyj i organizacyj społecznych oraz fachowych, związanych bezpośrednio i pośrednio z budownictwem — do praktycznego rozwinięcia tej akcji.

W związku z powyższem odbędzie się zebranie zaproszonych delegatów instytucyj i organizacyj społecznych i fachowych, w celu omówienia akcji popierania budownictwa na najbliższy okres czasu i realizacji programu nazewnątrz.

Polsko-niemieckie rokowania

Toczące się obecnie w Warszawie rozmowy polsko-niemieckie, mające na celu w pierwszym rzędzie znalezienie możliwości ograniczenia względnie zniesienia specjalnych zarządzeń restrykcyjnych w dziedzinie obrotu towarowego polsko-niemieckiego, posuwają się powoli naprzód. Obecnie, jak się dowiadujemy, omawiana jest głównie sprawa przyznania sobie wzajemnych kontyngentów.

Nowi dyrektorzy Kas Chorych

W wyniku rozpisanego konkursu — nominacje

Władze nadzorcze Kas Chorych zatwierdziły w wyniku rozpisanych konkursów nominacje dyrektorów wszystkich Kas na terenie całej Polski.

Na terenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie dyrektorami Kas Chorych zostali mianowani: w Baranowiczach — Aleksander Rzepecki, w Białymstoku — Antoni Jasiński, w Brześciu nad Bugiem — Stanisław Widacki, w Grodnie — Stefan Wierzbicki, w Kaliszu — Mieczysław Buczkowski, w Kowlu — Eugenjusz Młodawski, w Lidzie — Leon Sokołowski, w Łodzi — Eugenjusz Łopuszański, w Łomży — Stanisław Rawski, w Łucku — Ignacy Kubecki, w Pabjanicach — Paweł Goliński, w Pińsku — Emil Dietrich, w Płocku — Aleksander Albrecht, w Pułtusku — Feliks Tomaszewski, w Radomiu — Roman Śliwiński, w Równem — Wiktor Weisło, w Siedlcach — Stanisław Słotwiński, w Warszawie — Kazimierz Roznowski, w Wilnie — Jan Gradowski, we Włocławku — Tadeusz Witkowski, w Żyrardowie — Karol Michalski.

Na terenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie dyrektorem Kasy Chorych w Białej mianowany został Stanisław Waligórski, w Bielsku — Henryk Fikus, w Chrzanowie — Roman Loteczka, w Częstochowie Władysław Matula, w Czortkowie — Antoni Maśny, w Drohobyczu — Jan Dworski, w Kielcach — Feliks Frankowski, w Kołomyji Justyn Antoszewski, w Krakowie — Zdzisław Kołkiewicz, w Krośnie — Kazimierz Kaucki, w Lublinie — Władysław Nelken, we Lwowie Bronisław Chombakow w Nowym Sączu — Łukasz Głuszczak, w Ostrowcu — Gustaw Riedel, w Przemyślu — Henryk Zins, w Rawie Ruskiej — Marceli Gruber, w Rzeszowie Michał Sopocki w Sosnowcu — Michał Wąsowicz, w Stanisławowie — Władysław Dubielecki w Stryju — Kazimierz Horski, w Tarnopolu — Józef Małski, w Tarnowie — Jan Pilarz, w Zakopanem — Zenon Nowakowski, w Zamościu — Aleksander Bykowski, w Złoczowie — Witold Cieński.

Na terenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu dyrektorami Kas Chorych zostali mianowani: w Brodnicy — Jan Kędzierski, w Bydgoszczy — Ludwik Zawadzki, w Chojnicach — Jerzy Wodecki, w Gdyni — Augustyn Joka w Gnieźnie — Eugenjusz Karpiński, w Grodzisku — Stefan Wolski, w Grudziądzu — Stefan Kucharski, w Inowrocławiu — Witold Rayski, w Lesznie — Jerzy Pilecki, w Ostrowiu — Władysław Żakowski, w Poznaniu — Czesław Jakubowski, w Starogardzie — Wilhelm Sokol, w Szamotułach — Wojciech Raniowski, w Toruniu — Apolinary Zdanowicz, w Wągrowcu — Adam Galiński.

Siedem koncernów prasowych

w walce o nowego Prezydenta Rzeszy

W obecnej kampanji wyborczej w Niemczech prasa odegrała wielką rolę. Prasa niemiecka, podobnie jak angielska, jest skupiona w wielkich koncernach; dotyczy to nietylko prasy mieszczańskiej, lecz i socjalistycznej, oraz komunistycznej. W Niemczech istnieje obecnie siedem wielkich koncernów gazetowych, nie licząc szeregu mniejszych, prowincjonalnych.



Typowy plakat wyborczy Komit. Hindenburga

Pierwsze miejsce zajmuje potężny koncern Hugenberga, grupujący prasę prawicową (ale bez hitlerowskiej). Obejmuje dzienniki: „Berliner Lokalanzeiger", „Tag" (90.000 nakładu), wieczorowa „Nachtausgabe", wielkie pismo bulwarowe, bogato ilustrowane, posiadające dwa wydania, poniedziałkowa „Montag", „Die Woche", oraz szereg innych mniejszych gazet i czasopism. Ponadto do Hugenberga należy agencja informacyjno-telegraficzna „Telegraphen-Union", znana ze swojej działalności antypolskiej. Hugenberg jest również właścicielem dwóch znanych ze swych antypolskich wystąpień pism „kresowych": wrocławskiej „Schlesische Zeitung" i królewieckiej „Ostpreussische Zeitung", a także gdańskiej „Danziger Allgemeine Zeitung", a także gdańskiej „Danziger Allgemeine Zeitung". Rozumie się, że kandydat Hugenberga, płk. Düsterberg (przywódca Stahlhelmu) korzysta całkowicie z poparcia tej potężnej prasy.

Koncern Hucka obejmuje szesnaście gazet, w tem znane w Gdańsku pismo „Danziger Neuste Nachrichten".

Z pośród koncernów liberalno-demokratycznych wymienić należy Ullsteina i Rudolfa Mosse. Ullstein posiada „Vossische Zeitung", jedną z najstarszych gazet niemieckich, założoną w XVIII wieku, „Berliner Morgenpost", „B. Z. am Mittag", wielki dziennik informacyjny, wychodzący w południe, ze szczególnem uwzględnieniem teatru i sportu, „Tempo", tanie, b. rozpowszechnione pismo apolityczne i inne. Do koncernu Ullsteina należy również „Berliner Illustrierte Zeitung", nadzwyczaj rozpowszechniony w Niemczech i zagranicą ilustrowany tygodnik (bije 1½ miljona egzemplarzy), oraz szereg „magazynów" czasopism, jak „Uhu", „Die Dame", „Koralle", „Querschnitt", „Bauwelt" itd., ma też Ullstein swoją agencję „Ullstein-Dienst".

Koncern Mossego posiada „Berliner Tageblatt" (150.000 nakładu), bardzo rozpowszechniony zagranicą dziennik, popularną „B. Volkszeitung", zabarwioną demokratycznie, lecz niezwiązaną z żadną partją; „Berliner Morgenzeitung" i wreszcie wielki dziennik wieczorowy „Acht Uhr Abendblatt", mający kilkadziesiąt tysięcy nakładu. Zarówno koncern Ullsteina, jak i Mossego forsował kandydaturę Hindenburga na prezydenta.

Prasa socjaldemokratyczna skoncentrowana jest w koncernie „Konzentration A. G.". Dysponuje ona 149 pismami socjalistycznemi, rozsianemi po całych Niemczech. Największem z nich jest „Vorwärts", centralny organ socjaldemokratyczny, z wieczornem wydaniem „Der Abend". Socjaliści niemieccy mają też swoją agencję informacyjną p. n. „Sozialdemokratischer Pressedienst".

Komunistyczna prasa Niemiec zgrupowana jest w koncernie „Peuvag A. G."; liczy ona 37 gazet, z których największą jest „Rote Fahne", centralny organ „kompartji" niemieckiej. Ponadto istnieje jeszcze komunizujący koncern Münzenberga (Kosmos Verlag); wydaje on wieczorówkę „Welt am Abend", poranne pismo „Berlin am Morgen" (80.000 nakładu), oraz „Arbeiter Illustrierte".

Te są największe niemieckie koncerny prasowe. Oprócz nich zasługuje na szczególną uwagę prasa Hitlera. Liczy ona 44 dzienniki. Głównem pismem nacjonalsocjalistów są: w Berlinie „Der Angriff", organ Göbbelsa, i w Monachjum „Völkischer Beobachter" — organ samego Hitlera, redagowany przez Alfreda Rosenberga; nakład jego przekracza 150.000. Zaznaczyć trzeba, że berliński „Angriff" Gobbelsa jest bardziej „bojowy" od monachijskiego organu Hitlera... **rw.**

Tragiczna śmierć ułana pod kołami pociągu

Tragiczny wypadek kolejowy zdarzył się na terenie dyrekcji wileńskiej na odcinku Suwalki—Łosośna. Między stacjami Kamienna Nowa i Bielany pociąg nr. 736 najechał na jadącego konno wzdłuż toru ułana 1 p. ul. Antoniego Rutkowskiego. Ułan i koń zginęli pod kołami pociągu. Na miejsce tragicznego wypadku zjechali przedstawiciele władz kolejowych i śledczych.

KRONIKA

wtorek 15 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Matyldy
Wtorek Klemensa

— **Dyżur nocny aptek do dnia 20 bm. włącznie pełnią:** Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—16, w niedzielę i święta od godz. 11—14.

TEATR MIEJSKI.

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

14 bm. tani poniedziałek po cenach od 30 gr. do 3,— zł. wypełni pełna brawurowego humoru operetka **„Manewry jesienne".**

Melanja Grabowska.

Pierwszy raz po powrocie do zdrowia wystąpi w sobotę, 19 bm. w operetce „Cnotliwa **Zuzanna", której** tytułową rolę zalicza do jednej z najlepszych swoich partji.

We wtorek: — „Miód kasztelański" — komedja J. I. Kraszewskiego.

W środę: — „Wiktorja i jej huzar" — operetka P. Abrahama.

REPERTUAR KIN.

Kristal: — monumentalny film historyczno-religijny, wykonany w siedemsetną rocznicę śmierci wielkiego świętego Antoniego p. t. „Życie św. Antoniego Padewskiego", reżyserji Hr Guilia Antamora. Poza tem najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

Nowości: — rewelacyjny film ilustrujący tajemnice „Czarnego lądu" wykonany w wersji polskiej p. t. „Afryka mówi" Program dopełnia najnowszy dodatek dźwiękowy.

Marysieńka: — „Bestja morska" i „Miłość księcia Sergiusza".

Rewja: — na ekranie film p. t. „Rozkaz królewski" i „Szkarłatne róże" Na scenie rewja

Wojskowe: — wyświetla do niedzieli włącznie film p. t. „Żona Faraona" W rolach głównych: Emil Janings, Harry Liedke, Paul Wegener, Lidja Salomonowa i Dagny Serwaes

Corso: — doskonały podwójny program: wielki film sensacyjny p.t. „Niebezpieczny szlak" z Tom Mixem w roli głównej, oraz dramat p.t. „Ostatnie cztery sekundy", czyli „Kobieta-demon".

Z miasta

— **Podziękowanie.** Wszystkim P. T. Przedstawicielom Władz Duchownych, wojskowych i świeckich, a więc: Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi Schulzowi, J. W. Panom — Generałowi W. Thomeému, Wiceprezydentowi miasta Dr. Chmielarskiemu, Staroście Berecie, przedstawicielom prasy, wszystkich organizacyj i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia uroczystości żałobnej odbytej w Farze Bydgoskiej dnia 11 marca br. za spokój duszy ś. p. Naszego Drogiego i Ukochanego Arcypasterza J. E. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego, składamy na tej drodze staropolskie **Bóg zapłać!**

Za Zarząd Związku Legjonistów Polskich Oddziału w Bydgoszczy: (—) R. Turasiewicz, Prezes; (—) Bar Antoni, sekretarz.

— **Posiedzenia Rady Miejskiej** w **Bydgoszczy,** odbędą się w czwartek, dnia 17 marca br., w piątek, dnia 18 marca br. o godz. 18,30 w ratuszu. Na porządku obrad znajdą się: 1) Wprowadzenie w urząd nowego radnego miasta p. Balwińskiego Ignacego; 2) Sprawozdanie gospodarcze Magistratu za rok 1931-32; 3) Projekt budżetu na rok 1932-33, który w ogólnem zestawieniu zamyka się sumą zł. 20.570.854.

— **Zw. b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Bydgoszcz.** Zebranie starego i nowego zarządu oraz sądu koleżeńskiego odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 19,15 w biurze prezesa mec. Brzeskiego przy ul. Gdańskiej 12.

— **Zebranie restauratorów** odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 4,30 po poł. w lokalu p. Kocerki, ul. Dworcowa 71. Ważne sprawy zawodowe i podatkowe.

— **„Żołnierskie Miłostki".** Oto tytuł arcywesołej komedji w 3 aktach osnutej na tle szeregu nieporozumień życiowych z czasów wojny polsko-bolszewickiej, która wystawioną zostanie w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 18-tej w sali restauracji „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha, przez nowo zorganizowany teatr ludowy XVI Koła BBWR i Związek pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej w Polsce oddział Bydgoszcz, pracowników Tramwaji i Elektrowni. Podczas przerw koncert! Komitet teatru uprasza bratnie organizacje jak i PP pracowników instytucji samorządowych, państwowych i prywatnych oraz obywatelstwo miasta Bydgoszczy o łaskawe poparcie szlachetnych zamierzeń pracowników Tramwaji i Elektrowni.

Nowa placówka handlowa

W sobotę dnia 12 bm. odbyło się w Bydgoszczy przy Placu Teatralnym otwarcie warszawskiego składu fabrycznego Cukrów i Czekolady „Franboli". Poświęcenia nowej placówki dokonał ks. proboszcz Łapka, składając na ręce przedstawiciela firmy życzenia pomyślnego rozwoju.

Fabryka „Franboli" której wyroby znane są w całej Polsce, założona została przed 10 laty. Od chwili założenia, Firma znajduje się w tych samych rękach polskich i sprzedaje tylko swoje własne wyroby. Wybór towarów cukrowych jest nader urozmaicony, — gdyż „Franboli" wyrabia we własnych zakładach wszelkie gatunki: od najzwyczajn. landrynek do najbardziej luksusowych bombonierek. Fabryka zatrudnia zgórą 200 polskich pracowników i robotników. W najbliższej przyszłości, zakłady fabryczne mają ulec dalszemu rozszerzeniu.

Nowootwarta filja w Bydgoszczy pozostaje pod bezpośrednim kierownictwem warszawskiej centrali, przeto ceny wszelkich wyrobów są oryginalne. Dostawa świeżych cukrów i czekolad odbywać się będzie tygodniowo.

Firmie „Franboli" we Warszawie, składamy w dniu otwarcia swej 16 placówki i w przeddzień dziesięcioletniego jubileuszu, życzenia dalszego rozkwitu.

Obcokrajowcy w Bydgoszczy

Ruch cudzoziemców na terenie naszego miasta w miesiącu styczniu b. r., w porównaniu z ostatniemi miesiącami roku ubiegłego, poza zwyżką — wykazuje dość charakterystyczne zmiany Naogół można powiedzieć, że Bydgoszcz „odludnia się" z elementu zagranicznego, bowiem w stosunku 166 przyjezdnych zanotowano aż 281 odjezdnych.

W cyfrze 166 przyjezdnych więcej niż lwią część zajmują Niemcy, których przybyło aż 119. Z pozostałych 47 gości było: 15 Gdańszczan, 8 Chińczyków (drugie miejsce), 7 Austrjaków, 4 Czechosłowakók, 4 obywateli Z.S. S. R., i po jednym: Angliku, Duńczyku, Łotyszu, Rumunie, Szwajcarze, Amerykaninie oraz jednym nieustalonego pochodzenia.

Jak w ilości przyjezdnych, tak i w opuszczających nasz gród prym wiedli Niemcy, których wyjechało do „Vaterlandu" 252. Zaraz za nimi, czyli na drugiem miejscu znajdują się Chińczycy — w liczbie 7. Do pozostałych 22 etrangerów opuszczających Bydgoszcz należało: 5 Austrjaków, 4 Amerykanów, 4 Węgrów, 3 Czechosłowaków, 2 Gdańszczan i po jednym: Angliku, Duńczyku, Francuzie i Łotyszu.

Z wszystkich nacyj, jakie były reprezentowane w styczniu na terenie naszego grodu, najbardziej charakterystyczną jest liczba Chińczyków. Gdy w przeciągu całego roku 1930 raczyło do nas zajrzeć dwóch obywateli z ojczyzny „Żółtego Smoka" — to w jednym miesiącu styczniu cyfra ta raptownie podskoczyła do 8. Stało się to prawdopodobnie wskutek „niepewnych czasów" jakie w związku z Mandżurją na Wschodzie zaistniały. Ponieważ statystyka, jak historja — musi być objektywną, więc trzeba przyznać, że Chińczycy są wiernymi synami swej ziemi, gdyż z 8 przybyłych, 7 jeszcze w tym samym miesiącu wróciło na Wschód, prawdopodobnie zaciągnąć się pod sztandary Czang Kai Szeka.

„Hurtownicy" drobiu za kratkami

Nigdzie nie jest napisanem, że wszelkie świństewka muszą z reguły udawać się złodziejaszkom. Wprawdzie niejedno, z przyczyn dotychczas bliżej niezbadanych, uchodzi im płazem, jednak zdarza się od czasu do czasu i tym „szczęściarzom" brzydki wpadunek.

„Żaden śmiertelnik nie dostąpił jeszcze na ziemi niezamąconego szczęścia" — jak się to słusznie kiedyś rzekło Schillerowi. Prawdziwości proroczych słów poety doznali na własnej skórze dwaj zacni i nadobni bracia Antoni i Władysław Pawlaczykowie, zam. przy ul. Włościańskiej, którzy oddawna już zdradzali wilczy apetyt na smaczne „białe" mięso. Wprawdzie stan kwitnącego ich zdrowia nie wymagał specjalnej „kurzej" diety, jednak czując nieprzeparty pociąg do poczciwych tych ptaków domowych, sposobem uproszczonym, t. j. na darmochę wchodzili w ich posiadanie, czyli innemi słowy kradli je. Tak też było nocy wczorajszej. Wyszedłszy na polowanie obi Pawlaczykowie ujrzeli na podwórzu domu nr. 3 przy ul. Pańskiej kokieteryjnie pochylony chlewek, należący do zam. tamże Władysława Jaworskiego. Porozumiawszy się w mig obaj drobiarze zabrali się sprawnie do dzieła. Wyważyli ścianę, na czworakach weszli do chlewu i nie bacząc na protestacyjne gdakania czterech tłuściuchnych kwoczek, poobkręcali im główki i wraz z „trupami" poczęli uciekać. — Mieli jednak szczególnego pecha. Zawiadomiony bowiem o kradzieży posterunkowy niepotrzebnie bawić się począł w tajnego detektywa i — cholera wie jak — znalazł się w mieszkaniu Pawlaczyków. Ci ostatni oburzali się święcie na insynuację przedstawiciela władzy, jakoby kury zwędzili, jednak wkrótce zrzedła im bardzo mina, gdy wścibski przedstawiciel władzy wytaszczył z pod łóżka nietylko 4 kwoczki Jaworskiego, ale i 16 innych szpetnie zakatrupionych towarzyszek ich niedoli. Na taki obrót sprawy Pawlaczykowie wykonali pół obrotu i w towarzystwie granatowego ich opiekuna udali się do sanatorjum „Pod kratkami", by przez pewien czas zakosztować dla hygieny żołądkowej diety mniej wykwintnej i delikatnej.

Z sali sądowej

„Ojczulku, gdzie jest droga do Karmelity"

„Na wesoło" zaczyna życie 19 letni Wawrzyn Hejnicki z Kcyni pow. Szubin. Młodzieniec ten, pozbawiony najwidoczniej troskliwej opieki rodzicielskiej, wałęsa się całemi dniami i nocami po mieście, imając się często brzydkich kawałów Ostatnio np. gdy zabawiał się w pewnej restauracji w Kcyni, zagiął parol na 60 letniego M. Marmurowicza który nie przeczuwając nic złego podczas płacenia rachunku wyciągnął portfel i „z pańska" począł sypać pieniądze na tacę kelnera.

Obserwujący to Hejnicki odrazu zmiarkował, że stary „ma forsę", wobec czego wziął go pod swoją opiekę.

W pewnej chwili Marmurowicz zostawił kompanów przy stoliku i zamierzając udać się domu, opuścił karczmę. Za nim jak cień wysunął się „wałęga Wawrzon", odprowadzając go zdala aż do ciemnej ul. Wyrzyskiej. Tu Hejnicki postanowił starca oskubać z pieniędzy. Udając mocno pijanego, zrównał się z Marmurowiczem i bąknął pod nosem: „Ojczulku, gdzie jest droga do Karmelity". Nie czekając na odpowiedź objął tak czule Marmurowicza za szyję, iż ten począł się gwałtownie dusić. „Ojczulek" w mig przeczuł zamiary napastnika, resztkami sił uwolnił się z objęć i zawołał o ratunek. Hejnicki przyśpieszył „ofensywę". Rzucił starca na ziemię, zrabował mu z kieszeni portfel z 34 złotemi gotówki i oddalił się pośpiesznie za miasto.

Wskutek doniesienia o zajściu policji, Hejnickiego na drugi dzień ujęto i zamknięto. Po przeprowadzonej rozprawie w Sądzie Okr. w Bydgoszczy, Trybunał ogłosił wyrok skazujący młodego rabusia na jeden rok ciężkiego więzienia.

Nowa placówka Tow. Powst. i Woj. O. K. VIII. w Wypaleniskach

Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków OK 8 w Solcu Kujawskim, działając w porozumieniu z pow. kom. pw. Dońcewem założył w dniu 27 lutego br. nową placówkę w Wypaleniskach.

Po zapoznaniu się ze statutem grudziądzkim, mieszkańcy tamtejsi, świadomi swego obywatelskiego obowiązku — gremjalnie wstąpili w szeregi Powstańcze. Zebranie organizacyjne zakończono wyborem Zarządu, który ukonstytuował się w składzie następującym:

Bolesław Weber — prezes, Wincenty Kachelski — sekretarz, Kazimierz Rzętkowski — skarbnik, Cyryl Napieralski — ref. ośw. i Marian Bąk — komendant.

Z żałobnej karty

Ś. p. z Towiańskich Walerja Kulwieciowa

W piątek w nocy zmarła w Bydgoszczy matka ogólnie znanego i cenionego prof. kpt. Andrzeja Kulwiecia.

Śp. Walerja Kulwieciowa urodziła się w Wilnie dn. 26 listopada 1838 r. i jako córka filozofa-mesjanisty Andrzeja Towiańskiego, wychowana w atmosferze przepojonej najczystszą miłością Ojczyzny, całe Swe długie życie dla niej poświęciła. Działalność śp. Walerji Kulwieciowej na emigracji polskiej we Włoszech, Francji i Szwajcarji w okresie ruchów narodowych 1861-63 r. była głośną zarówno na obczyźnie, jak i we własnym kraju, zjednując Jej zasłużone miano najczcigodniejszej z Polek.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

Redakcja nasza łącząc się w głębokim żalu, jaki dotknął Rodzinę śp. Zmarłej składa na tej drodze wyrazy głębokiego współczucia.

Echa niedzielne

Wiatry północno-zachodnie o szybkości 4 metrów na sekundę, zachmurzenie zmienne, nad ranem opady śnieżne, w południe wypogodzenie, wahania temperatury w granicach od 2 do 13 stopni poniżej zera. Nad Polską środkową i zachodnią wyż barometryczny... prognozował onegdaj na wczorajszą niedzielę nasz poczciwy PIM i — przyznać trzeba — tym razem udało mu się z dokładnością do jednej czwartej. A to już dużo, jeśli się zważy, iż wszelkie horoskopy na naukowych nawet oparte podstawach stawiane są „na ultimo" prawdopodobieństwa, jako że wkraczają w dziedzinę mniej lub więcej intuicyjnej fantazji, lub — jak chcą fachowcy — dedukcji z poszlak drogą analogji.

Mogliby coś o tem powiedzieć lekarze (cwaniejsi z nich nie bawią się dziś w prognostyki) lub ci, którzy przykładają jeszcze wagę do przepowiedni cyganek, madame de Thebe i jej podobnych nowoczesnych „pytyj". Zresztą vox populi najtrafniej ocenił wartość cyganienia o przyszłości lapidarnem „na dwoje wróżka wróżyła".

Jakkolwiek PIM wróżył dotychczas „na troje", to jednak — jak się już rzekło — na wczorajszą niedzielę spoważniał i zaniechał starych swych figlów. Wszystko prawie co do joty „sztymowało", ba — nawet zapowiedziany przezeń wyż barometryczny nie omieszkał usadowić się nad naszym grodem. Zwyżkowały serca, humor, radość życia, wigor i tym podobne podskoki czteroklasowego temperamentu ludzkiego, począwszy od „cholery" a skończywszy na flegmie.

A działo się tak za sprawą potężnego czarodzieja i kochanka naszej planety — słońca, któremu w dniu wczorajszym na wiośnianą ze brało się miłość. Pieścił z lekka zgrzybiałą już ziemię majowem zgoła ciepłem aż się staruszka rozgrzała i zapłoniła rumieńcem złota.

Ludziska pijani słońcem „powyciągali" z domów i peregrynowali po ulicach, uśmiechając się do siebie wzajem. Nawet dłużnik spotkawszy wierzyciela, urzędnik szefa, „pozanawiasowy" policjanta nie klnął nań w duchu, przeciwnie — „dawał mu żyć", przyjaznym darząc go zezem. Treuga Dei.

Kto miał złotóweczkę w kieszeni, a było takich wielu, bardzo wielu, ten mknął w tępędy do kina, by posłuchać co „Afryka mówi" lub do Teatru na „Brodway" by dać się wstrząsnąć grand - guignolem podziemi nowojorskich lub wreszcie za „jedne" 50 groszy odsiadywał trzy godziny w kawiarni snując domysły na temat wyniku wyborów w Niemczech, dociekając przyczyn samobójczej śmierci najbogatszego człowieka w Europie, „szwedzkiego króla" szwedzkich i nieszwedzkich zapałek Kreugera, czy wreszcie „wieszał koty" na swych bliźnich nie zachowaj Boże, z złego serca, jeno „tak sobie" z przyzwyczajenia. Nie bajdurzono jedynie o kryzysie, — złych czasach, nędzy i innych „sanacyjnych plagach" nie stawiano retorycznych pytań „co będzie dalej"? bowiem kawałami takimi do czasu tylko ludziom — jak to mówią — gitarę zawracać można. Słowem niedzielny, błogi spokój spłynął wczoraj na bydgoską ziemię.

Koronowo

— **Jarmark na konie i bydło** odbędzie się w czwartek, dnia 17 marca rb. Spęd bydła dozwolony.

— **Walny Zjazd Kółek Włościanek w Bydgoszczy.** Dnia 15-go marca odbędzie się w Bydgoszczy pierwszy powiatowy Walny Zjazd Kółek Włościanek. Godzina 10-ta Msza św. na intencję powodzenia pracy w Kółkach. Godzina 11-ta zebranie na sali Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska 13.

O silną armję rezerwową na Pomorzu

Ze zjazdu delegatów Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego w Grudziądzu

Wczoraj dnia 13 bm. odbył się w Grudziądzu zjazd prezesów wszystkich Kół Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. Okręgu Pomorskiego. Obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 11 w sali hotelu Królewski Dwór.

Zjazd zagaił prezes Okręgu p. mjr. Paluch z Torunia, który w pięknych słowach nakreślił zadania i cele Związku Oficerów Rezerwy, wskazując na dwie zasadnicze wytyczne, a mianowicie organizowanie i rozbudowanie armji rezerwowej na Pomorzu, oraz na scementowywanie i sharmonizowanie pod każdym względem społeczeństwa pomorskiego a w szczególności Związku mających na celu obronę granic Rzeczypospolitej.

Następnie poszczególni delegaci zdali sprawozdanie z działalności swoich Kół. Sprawozdanie zdali delegaci: z Brodnicy, Chełmna, Gdyni, Grudziądza, Inowrocławia, Kościerzyny, Nowegomiasta, Sępólna, Starogardu, Świecia, z Tczewa, Torunia, Tucholi, Wąbrzeźna i Wejherowa.

Na zjazd przybyły wszystkie koła pomorskie, z wyjątkiem Chojnic.

W dalszym ciągu obrad wysłuchano sprawozdanie sekretarza Okręgu, oraz uchwalono następującą rezolucję: „Zjazd prezesów Z. O. R. Okręgu Pomorskiego odbyty w Grudziądzu 13 marca br. w zrozumieniu doniosłości zagadnienia obrony Państwa uchwala jednogłośnie poprzeć silnie pracę nad organizacją armji rezerwowej na Pomorzu oraz przeprowadzić zasadę, ażeby każdorazowy prezes Z. O. R. względnie delegat ZOR tak w Okręgu jak i powiatach był równocześnie prezesem Federacji".

Na zakończenie zjazdu zgłoszono szereg wniosków oraz załatwiono sprawy organizacyjno-wewnętrzne.

O godz. 14,30 obrady zakończono, poczem odbył się wspólny obiad. W czasie obiadu przemawiał prezes Koła grudziądzkiego ZOR p. por. rez. Wielowieyski, dr. Berger i mjr. Paluch.

Zaznaczyć należy, że gospodarzami zjazdu był Zarząd Koła Grudziądzkiego z p. prez. Wielowieyskim na czele, który zjazd zorganizował naprawdę pierwszorzędnie.

Rozwój akcji LOPP w powiecie starogardzkim

W dn. 10 marca o godz. 16 odbyło się w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Starogardzie walne zebranie Komitetu Powiatowego LOPP przy udziale delegatów kół i zaproszonych gości.

Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Kom. powiatowego p. starosta Kalkstein, który jednocześnie złożył sprawozdanie z działalności za rok 1931. Jak wynikało ze sprawozdania — Komitet Powiatowy posiada 13 kół członków rzeczywistych i 54 kół szkolnych i wspierających. W porównaniu z rokiem zeszłym liczba kół i członków wzrosła około 70 proc. Komitet Powiatowy LOPP posiada swego instruktora OPLG, który w roku sprawozdawczym urządził cały szereg informacyjnych kursów OPG, na których przeszkolono parę set osób. Ponadto Komitet przeprowadził na swoim terenie kilkadziesiąt aktualnych odczytów z przeźroczami, w których to wzięło udział około 5000 osób. Również Komitet Powiatowy urządził wystawę sprzętu OPLG — którą zwiedziło ponad 100 osób. Ze prawozdania skarbnika jako też komisji rewizyjnej wynikało, że pomimo ciężkich warunków finansowych praca Powiatowego Komitetu LOPP odniosła swój skutek, za co też zarządowi wyrażono za gorliwą i owocną pracę podziękowanie i udzielono absolutorjum. Następnie odbył się referat kpt. rez. Wysockiego o skoordynowaniu działalności LOPP i Czerwonego Krzyża, który wysłuchano z zainteresowaniem i postanowiono w zakresie uświadamiania ludności i przygotowawczych prac w kierunku obrony przeciwlotniczo-gazowej działać wspólnie z Czerwonym Krzyżem.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru zarządu Komitetu Powiatowego. Na wniosek p. inż. Drwęskiego wybrano dotychczasowy zarząd ponownie w następującym składzie: prezes p. starosta Kalkstein, wiceprezes p. radca Nagórski, skarbnik p. dyrektor Seredyński, sekretarz p. Żalik, członkowie p. dr. Jodłowski i p. inspektor szkolny Godkowicz. Komisja rewizyjna: p. prof. Sokolnicki, p. Jaworski, p. Wiśniewski i zastępcy, p. Sargalski i p. Rekowski. Z urzędu wchodzą do zarządu: referent ob. p. kpt. rez. Wysocki, oficer PW· por. Mieczkowski i instruktor obwodowy por. rez. Ostruszka.

W wolnych głosach przemawiali: p. nauczyciel Majeski ze Zblewa, instruktor Ostruszka, wójt Skórcza Grzankowski, drogomistrz z Bobowa Piechowski i inni. Na podkreślenie zasługuje fakt, że działalność Komitetu Powiatowego LOPP w Starogardzie tak pod względem finansowym i organizacyjnym przyniosła owoce nadspodziewane, to też życzymy mu w dalszej pracy jaknajpomyślniejszego wyniku. —

Powiat toruński

— *Z życia oddziału Zw. Strzeleckiego* — Dnia 14 bm. odbyło się zebranie informacyjne w Oddziele Z. S. w Rozgartach przy udziale wszystkich członków.

Przedmiotem obrad były różne kwestje związane z życiem i rozwojem placówki, które wycisnęły głębokie już piętno pracy wśród społeczeństwa, współpracującego z Oddziałem Zw. Strzeleckiego. Sprawa uroczystości z okazji 19 marca została szeroko omówiona. Uchwalono urządzić uroczystą akademję w d. 20 bm. na której będą obecni przedstawiciele Zarządu Powiatowego Zw. Strz.

W niedawno zreorganizowanym Oddziele Zw. Strzel. w Złotorji odbyło się w dniu 6 bm. miesięczne zebranie w własnej świetlicy którą zaofiarował Oddziałowi Zw. Strz. miejscowy wójt p. Cieszyński. Oddział omówił święto 19 bm., które będzie uroczyście obchodzone w gminie przy udziale szerszego społeczeństwa. Przy tej okazji wygłosi kierown. szkoły z Kaszczorka odczyt pt. „Prezydent Ignacy Mościcki i JE. Ks. Biskup Bandurski"

Mimo trudności napotykanych z powodu braku świetlicy nieliczny, karny Oddział Zw. Strz. w Rubinkowie wywiązuje się ze swych prac zupełnie dobrze, dzięki energicznej współpracy niestrudzonego prezesa ob. Otlewskiego miejscowego nauczyciela. O wielkiej ruchliwości świadczy zebranie z dnia 9 bm. które wykazało, że miejscowe społeczeństwo zrozumiało cel i ideę Z. S. To też młodzież szkolna wraz z członkami Oddziału jako też społeczeństwa ułożyli bogaty program na dzień 19 bm. Salę na powyższy cel oddał do dyspozycji Oddziałowi p. Ziemba.

Oddział Zw. Strzel. w Rudaku zorganizował Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. W skład Komitetu weszły Zarządy wszystkich Towarzystw Rudaku, Stawek i Brzozy. Na program składają się: dnia 19 bm capstrzyk, dnia 20 bm. uroczysta akademja o bogatym programie.

Dnia 19 bm. urządza się specjalną Akademję dla żołnierzy stacjonowanych w Rudaku.

PODGÓRZ

— **Gazmistrz chciał odebrać sobie życie.** Ub. soboty około godz. 10 rano zawezwano do Podgórza karetkę pogotowia z Torunia. Jak się okazało gazmistrz p. Zalewski w czasie urzędowania w gazowni udał się do łazienki, zgasiwszy lampę otworzył główny kran gazowy celem popełnienia samobójstwo. — Dłuższa nieobecność gazmistrza zwróciła uwagę pracowników, którzy rozpoczęli za nim poszukiwania i wkońcu znaleźli go bezprzytomnego na podłodze łazienki. Zawezwany lekarz p. dr. Balewski udzielił desperatowi pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala. Życiu niedoszłego samobójcy nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

W związku z tym wypadkiem, który wywował w mieście ogólną sensację, powstaje pytanie czy na tak bądźcobądź odpowiedzialnem stanowisku może być człowiek chory — który narazić może mieszkańców miasta na poważne niebezpieczeństwo.

— **Z Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.** W ub. piątek odbyło się w Magistracie zebranie Komitetu pod przewodnictwem p. kpt. Romańskiego. Protokółował p. Nowak. W wyniku obrad kierownikiem capstrzyku i defilady obrano p. Czesława Deutscha, przygotowania zaś zaproszeń do towarzystw powierzono p. Nowakowi. Na program uroczystości złoży się — w przeddzień capstrzyk, a dn. 19 marca nabożeństwo, defilada i akademja z współudziałem Zw. Strzeleckiego z Koziegoboru.

— **Strzelczynie przy pracy.** Jeszcze nie skończył się kurs obrony przeciwgazowej, a już zarząd z ob. Szymańską na czele postanowił urządzić po zakończeniu tego kursu, kurs sportowy pod fachowem kierownictwem instruktorki. W kursie przewidziane są lekcje gier sportowych i gimnastyki.

Niezależnie od tego projektuje się wybudowanie kortu tenisowego, co niewątpliwie przyjęte zostanie przez zwolenników tego sportu z wielkiem zadowoleniem, bo Podgórz pod względem placów sportowych jest naprawdę upośledzony.

Odezwa sekretarza SMP. w Wąbrzeźnie

Stwórca Niebieski raczył powołać przed Swój Tron Najwyższy naszego Dostojnego i Ukochanego Prezesa Rady Związkowej, ks. Prałata Dra Rogalę.

W celu oddania Mu ostatniej przysługi — upraszam wszystkie okoliczne Stowarzyszenia, aby zechciały stawić się ze swemi sztandarami na pogrzeb, mający się odbyć we wtorek, dnia 15 marca br.

Katolicki Związek Polsk. Młodzieży Męskiej
Ks. Fr. Żynda, sekretarz generalny.

Wybuch kotła w Gazowni w Nowem

W ub. piątek o godz. 6,45 nastąpił w gazowni w Nowem wybuch kotła parowego — który przylegał bezpośrednio do głównego zbiornika gazowego i służył do ogrzewania wody. Wskutek wybuchu uległ poparzeniu robotnik Działkowski Piotr, lat 62, którego odstawiono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Stan jego zdrowia jest groźny.

Jak dotychczas dochodzenia ujawniły, wybuch nastąpił z powodu zamarznięcia rur doprowadzających wodę do kotła. Na miejsce wypadku przybyła natychmiast zawiadomiona komisja sądowa. Dalsze dochodzenia w toku.

Świecie

— *Włamanie do kościoła w Warlubiu.* — W nocy na 10 bm włamali się nieznani sprawcy zapomocą wybicia szyby w oknie do zakrystji kościoła katolickiego w Warlubiu, — gdzie z niezamkniętej szafki zabrali 1,50 zł. gotówki w drobnej monecie. Ponieważ sprawcy nie zabrali żadnych innych wartościowych przedmiotów kościelnych do których mieli łatwy dostęp nasuwa się podejrzenie że sprawcami muszą być miejscowi młodociani osobnicy. Dochodzenia w toku.

Programu radjowe

Wtorek 15 marca

Warszawa. 11,20 Kom. met. 11,45 Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu 12,10 Płyty 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,35 Arje w wyk. Carlo Galeffi'ego 14,45 Oktet Squire'a (płyty) 15,15 „Chwilka lotnicza" 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Literatura") pt. „Jan Kochanowski" wygłosi prof. K. Górski. 15,45 Giełda pien. 15,50 Program dla dzieci: a) Bajkę „O bałwankowem serduszku" wygł. wujaszek Jaś, b) „Zegar i dzwonek szkolny' (obrazek dla najmłodszych) pióra Z. Dyktorowej, w wyk. zespołu dziecięcego. 16,15 Płyty gramof. 16,20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (dział „Historja") pt. „Feodalizm" wygł. prof. H. Paszkiewicz. 16,40 Muzyka lekka (płyty). 17,10 Odczyt z Krakowa. 17,35 Popol. koncert symf. 18,50 Rozmaitości. 19,15 Listowne nauczanie rolnictwa. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Len Fillis, gitara (płyty). 19,45 Dziennik Radjowy. 20,00 Feljeton ze Lwowa. 20,15 Audycja węgierska z ok. Węgierskiego Święta Nar. 21,55 Skrzynka poczt. techn. 22,10 Recital fortepianowy Cezara Valabrega. 22,50 Muzyka taneczna.

S. p.

z Towiańskich

WALERJA KULWIEĆ

córka ś. p. Andrzeja i Karoliny z Maxów, wdowa po ś. p. Michale

działaczka na emigracji we Francji, Włoszech i w Szwajcarji w okresie ruchów narodowych 1861—63 r. ur. w Wilnie, zmarła w Bydgoszczy dn. 11 marca 1932 r.

przeżywszy lat 93

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawione będzie w kościele X.X. Misjonarzy we wtorek d. 15 b. m. o godzinie 7 m. 15 rano; wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na cmentarzu nowym farnym tegoż dnia o g. 9 i pół rano, o czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

synowie, synowe, wnuki i rodzina.

Bilanz-Bilans pro 1931.

	Acktiva G. P.	Passiva G. P.
Reservefonds — Fundusz rezerwowy		20170.66
Spezial-Reservefonds — Rezerwa specjalna		330.22
Geschäftsanteile — Udziały		3288.21
Dividende — Niewypłacona dywidenda		66.—
Depos ten — Depozyta		247951.48
Banken — Banki	63098 45	
Actien — Akcje	384.01	
Wechsel — Weksle	160651.33	
Mobilien — Ruchomości	800,—	
Hypotheken — Hipoteki	29316.52	
Konto — Korrente	6273 44	
Kaucjon — Kaucja	30.—	
Barbestand — Gotówka	11643.18	
Zur Disposition der Generalversammlung Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia		390.37
	272196 94	272196.94

Mitgliederzahl — Liczba członków:

Auf das Jahr 1932 gingen über — Na rok 1931 przeszło . . 165
Im Jahre 1931 sind ausgetreten — W roku 1931 wystąpiło . . 2
Auf das Jahr 1932 gehen über — Na rok 1932 przechodzi . . 163

Zoppot, den 11 Marz 1932 — Sopot, dnia 11 marca 1932

Bank Ludowy — Volksbank
E. G. m. u. H.

J. Ebert C. Jendraszek.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca br. o godz. 11 sprzedam w Dąbrówce Nowej u p. Kaźmierczaka najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 maciory i 3 tuczniki.
Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

DZWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** „Ronny“ Najwspanialsza operetka świata z muzyką Em. Kalmana **(Miłostki księżniczki Ronny).** W rol. gł.: Käthe de Nagy, Marc Dantzer, Gustave Huberdean. Nadzwyczajny przepych wystawy. Dziś i dni następne!

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO **PALACE** Dziś ostatni raz! Najpotężniejszy i najbardziej sensacyjny dźwiękowiec świata przewyższający filmy „Trader Horn“ i „Maradu“ **„AFRYKA MÓWI“** Maksimum emocji. Wśród dzikich zwierząt

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu: szafkę do bielizny, zegar ścienny, maszynę do szycia „Naumann“, 1 lampkę elektr., 1 krzesło, 1 leżak, 1 czarny gehrok i maszynę do pisania „Adler“. (1922

Janowski, kom. sąd. ul. Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca br. o godz. 14-tej po południu sprzedawać będę całe urządzenie kaszarni znajdujące się w przechowaniu u spedytora Szymańskiego przy ul. Żeglarskiej. 1921

Kozak, kom. sąd. w Toruniu Kościuszki 9.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

15 marca o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: 2 węże gumowe, zegar, leżankę, obrazy, lampę, kanapę, biurka fotele, zegarek srebrny: o 11,30 przy Żeglarskiej 3: lustro stojące: o 13 w poł. w Toruniu-Przedmieście u Machnikowskiego: kanapę, stół szafkę; o 14 w Podgórzu na Rynku: kanki, sitka, rondle, zamki, garnki, szczotki, dzbanki; o 15 w M. Nieszawce u Kuropatwy: samochód osobowy „Citroen“. 1919

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: biurka, bibljotekę, maszynę do pisania, stoły, garnitur klubowy, maszynę do szycia, różne kryształy, porcelanę, ubrania męskie i inne przedmioty.

1920 (—) Rzymyszkiewicz, kom. sąd

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: samochód ciężarowy „Chervolet“, bufet dębowy, kredens, zegar, leżanka, 2 nocne stoliki, szafę, maszynę do szycia.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 18 marca br. o godzinie 13-tej po południu sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego: kompletne urządzenie pokoju męskiego, kompletne urządzenie składowe, leżanki, stoły, regały, leksikony i t. p.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

ODWOŁANIE.

Licytacja wyznaczona na dzień 15 marca br. o godz. 11-tej przy Szosie Chełmińskiej 22-24 nie odbędzie się.

Kozak, kom. sąd. w Toruniu, Kościuszki 9.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 16 marca br. o godzinie 9 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Nadgórnej 12: 50 paczek herbaty, szafkę oszkloną i 5 słoików do cukierków; O godzinie 10 przy ulicy Lipowej 7: 400 sztuk zabawek dziecięcych różnych, 50 grzebieni i szafkę oszkloną; o godzinie 13 przy ulicy Ogrodowej 23: bufet, zegar stojący, motocykl, 2 stoliki nocne i 2 pary firan z ramami.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 16 marca 1932 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką w Grudziądzu przy ul. Rynek 13 co następuje: 4 biurka, 1 kasę, 2 szafy żelazne, 6 małych regałów, 1 stół, 3 fotele, 2 maszyny do pisania i 4 skarbonki.

Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu Kościuszki 7a

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 15 marca rb. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Bliźnie pow. Grudziądz co następuje: 1 szafę żelazną, regulator, biurko, 3 konie, bryczkę 1 szory, 2 wozy robocze, sanie, piec centr., 2 świnie, chłodnik do mleka, samochód ciężarowy, wóz do mleka, kocioł do sera ,centryfugę, chłodnik do mleka, kocioł do mleka, lokomobilę, gramofon, stół, 2 ctr. sera, urządzenie składowe, krowę, różne towary kolonialne, oraz większą ilość pszenicy i żyta. Zbiórka reflektantów przed oberżą p. Cetler w Bliźnie pow. Grudziądz. 1923

Jaranowski, kom. sąd. w Grudziądzu Kościuszki 7a

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy „Centrala Samochodów M. Nähring w Grudziądzu“ Sąd Grodzki w Grudziądzu dnia 9 marca 1932 r. postanowił co następuje: Po myśli art. 1 i nast. Rozp Prez. Rzpl. Pol. z dnia 6 marca 1928 o zapobieganiu upadłości udziela się dłużniecze odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy t.j. do dnia 5 czerwca 1932 r. Nadzorcą sądowym mianuje się adwokata Andrzejewskiego w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 9 marca 1932 r.

3 N 1/32. **Sąd Grodzki.**

Spis zapowiedzi Nr. 135.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Czesław Karwowski, urzędnik państwowy, zamieszkały w Gdańsku, syn Lucjana, Stanisława Karwowskiego, mistrza garbarskiego, zmarłego ostatnio zamieszkałego w Wilnie i jego żony Elżbiety z domu Margiewiczównej zamieszkałej w Wilnie; 2) niezamężna Irena, Wanda Nowakówna bez zawodu, zamieszkała w Gdyni, przedtem w Gdańsku, córka Nowaka, urzędnika państwowego i jego żony Józefy z domu Zielińskiej, zamieszkałych w Gdyni, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 12 marca 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

BYDGOSZCZ

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA

We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w Zielonce: 1 młocarnię, powózkę, wiewnik i wagę decymalną z ciężarkami. Zbiórka kupujących przed sołectwem. O godz. 14 w Przyłąkach: ca 110 desek sosnowych różnej długości, 7 indyków, 10 kur różnych, biurko dębowe z fotelem, jeden warsztat stolarski, kanapa ziel. plusz, bryczka i maszyna do osiewania mąki. Zbiórka kupujących przed oberżą p. Malickiego.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 15 bm. o godz. 9 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w warsztatach „samochodowych firmy Lewandowski przy ul. Podolskiej: 1 samochód osobowy „Fiat“ niekompletny. O godz. 10 przy ul. Ks. Skorupki 68 (st. nr.): 1 zegar stojący.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 15 marca 32 r. o godz. 11 przed południem sprzedam przy Zbożowym Rynku 9 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet, 1 kredens, stół i 6 krzeseł, pianino, biurko i krzesło, kanapę, 2 fotele, 1 stolik, 1 szafa do akt.

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 15 marca 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 155 (st. nr.) aparat elektr. do strzyżenia; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 131 (st. nr.): duży obraz olejno malowany; o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 57 (st. nr.): lustro, bieliźniarkę, bufet, kredens, 6 foteli, dywan, obraz, przy ul. Płockiej 8 (st. nr.): maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, umywalkę i fryzjerkę.

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca br. o godz. 10,15 sprzedam w Kruszynie u p. Maciochy najwięcej dającemu za natychmiastową zapłata: 4 krowy.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca br. o godz. 10 sprzedam w Kruszynie u p. Kaźmierczaka najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: krowę, maciorę i 6 świń.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca br. o godz. 12 sprzedam w Minikowie najwiącej dającemu za natychmiastową zapłatą: 27 dębów (około 11 mtr. kub.).

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15 marca br. o godz. 11,30 sprzedam w Ugozie u p. Olszewskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłata: traktor motorowy.

Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Dnia 15 marca o godz. 10 rano przy ul. Poznańskiej 1 odbędzie się licytacja następujących przedmiotów: wiadra cynowe, 10 kg. sprężyn, rolka drutu kolczastego, 20 szt. szpadli, 8 skrzyń gwoździ różnych, 200 paczek śrub do drzewa, 30 paczek nitów różnych, 10 szt. wideł, 2 piły pałąk., 20 kg. drutu. O godz. 13 przy ul. Śląskiej 1: szafa bibljot. dębowa, biurko dębowe rzeźbione, fotel i 2 krzesła dębowe, szafa z lustrem, stół czarny dębowy i 1 dywan na podłogę.

II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 15 marca 1932 r. o godz. 10-tej sprzedam w Łabiszynie przy Rynku nr. 57 najwięcej dającemu za gotówkę: biurko, radjoaparat 3 lampk., pianino, kase żelazną, sztucer, maszynę do szycia, lustro, zegar 2 stoły, krzesła, kanapę, leżankę, 3 szafy. kredens, 2 umywalki, 4 nocne stoliki, maszynę do worków, maszynę do dzielenia bułek, 8 worków mąki, 80 ctr. węgli i 20 mtr. drzewa opałowego.

(—) Szatkowski, kom. sąd. z pol. w Łabiszynie.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na **dzierżawę Kantoru Wymiany na stacji Miasteczko.** Termin objęcia dzierżawy 1 lipca 1932 r. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 19 maja 1932 o godz. 12-tej.

Do oferty w której należy podać wysokość oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego, winien być dołączony kwit na wpłacone wadjum w wysokości 200 zł., życiorys, poświadczenie obywatelstwa polskiego, świadectwo moralności i ewtl. inwalidztwa.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone są na stacji Miasteczko i na większych sąsiednich stacjach.

Informacyj udziela Dyrekcja O. K. P. Wydział Osobowy — pokój 244, codziennie od godz 11 do 13-tej z wyjątkiem dni świątecznych.

1917 **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Gdańsku.**

LICYTACJA PRZYMUSOWA. Dnia 15 i 16 marca od godz. 9 rano sprzedane będą w Gdyni przy ul Świętojańskiej (Urząd Skarbowy, parter, pokój Nr 1) za gotówkę najwięcej dającemu: męskie ubrania i płaszcze, maszyna do wyrobu lemoniady, lustro stojące, zegary szafowe i budziki, wina różnego rodzaju w butelkach, jarzynę w puszkach (konserwy) obuwie gumowe. maszyny do szycia, biurko amerykańskie, damskie płaszcze zimowe i letnie letnie suknie damskie, kapelusze damskie, samochód ciężarowy, urządzenie zakładu fryzjerskiego. rowery i t. p. Zbiórka reflektantów w Urzędzie Skarbowym na parterze.

1924 **Urząd Skarbowy w Gdyni.**

UCHWAŁA. Wiktorji Priebowej, kupcowej w Pucku, Rynek. udziela się odroczenia wypłat na czas od 8 marca 1932 r. do 8 czerwca 1932 r. Nadzorcą sądowym mianuje się Czesława Czarneckiego, kupca w Pucku. 1918

Puck, dnia 8 marca 1932 r.

Nn 3/32. **Sąd Grodzki.**

RESTAURACJA „POD STRZECHĄ“ BYDGOSZCZ

poleca koźlak z beczki, smaczne i obfite
— — — obiady po 1,20 zł. — — —
Codziennie wieczorem koncert i 1894
występy artystyczne
Od 16 bm. nowe siły artystyczne z ulubieńcem publiczności **Olesiem Ciesławskim.**

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział IX Odział Drogowy
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny na warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy na dostawę furmanek i szlaki w roku budżetowym 1932/33. Kosztorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 15 marca za opłatą 1,— zł. w Oddziale Drogowym Jagiellońska Nr. 54 gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 marca 1932 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 5% (słowami: pięć procent) od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 12 marca 1932 r.

Magistrat, Wydział IX Oddz. Drogowy:
(—) Inż. Ed. Tubielewicz,
Radca Budownictwa Magistratu.

SPRZEDAŻ

z licytacji wybrakowanych samochodów, motocykli i łomu rowerowego

odbędzie się w dniu 22 marca rb. o godz. 10-tej w Bydgoszczy w Kadrze 8 Dywizjonu Samochodowego przy ul. Północnej 2. Materjał oglądać można w dniu licytacji od godz. 8,00.

Komendant Kadry 8 Dywizjonu Samochodowego:
(—) Meyer, major.

W rejestrze handlowym A. Nr. 103 wpisano dziś że Firmie Władysław Balcer w Więcborku dozwoloną uchwałą z dnia 9 lutego 1932 r. II. Nn. 2/32 odroczenia wypłat w myśl rozp. z 6 marca 1928 r. (Dz Ust. poz. 244). Nadzorcą sądowym mianowano Mieczysława Przybysza w Więcborku. 1926

Więcbork, dnia 20 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

MAGISTRAT
uchwala

wydzierżawić

w drodze pisemnego przetargu **pobór opłat gminnych za postój na rynku i targowicy w roku budżetowym 1932/33** — najwięcej dającemu — pod warunkiem złożenia kaucji pieniężnej lub dania hipoteki zabezpieczającej w wysokości jednomiesięcznych poborów opłat i pod warunkiem uiszczania czynszu dzierżawnego w ratach miesięcznych z dołu. 1927

Wejherowo, dnia 28 stycznia 1932 r.

(—) Biliński, (—) Mey, (—) Szulz, (—) Stark.

Reflektanci zechcą oferty swe złożyć w Magistracie miasta Wejherowa do dnia 25 marca 1932 r.

BILANS ROCZNY

per 31 grudnia 1931 r.

Spółdzielni Kredytowej w Gdańsku e. G. m. b. H.

	Stan czynny Gld. gd.	Stan bierny Gld. gd.
Udziały wpłacone		5.025.00
Fund. Rezerwowy		378.73
Rezerwa Specj.		880.60
Banki	2.953.50	1.827.57
Rach bież.	4.783.21	719.12
Dłużn. z tyt. protest.	1.264.68	
Weksle	50.889.15	
Redyskont		50.889.15
Zysk za rok 1931		170.37
	59.890.54	59.890.54
Gwarancje	5.747.00	5.747.00
	65.637.54	65.637.54

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

	Straty Gld. gd.	Zyski Gld. gd.
Procenty	3.388.00	5.406.69
Koszty handlowe i podatek	1.291.00	
Odpisy na dubiosa	538.39	
10% na Fund. Rezerwowy	18.93	
Czysty zysk do dysp. Walnego Zebr.	170.37	
	5.406.69	5.406.69

RUCH CZŁONKÓW:
Ilość członków: 75
Ilość udziałów: 91
Odpowiedzialność: czterokrotna

Cynowanie-bielenie

wszelkich naczyń, konwi, kotłów i maszyn wykonuje tanio 1840

F. KUJAWSKI
Fabryka Maszyn Toruń

Baczność!

Ceny zniżone do 50 proc. w Salonie Mód **„Kresowianka“**, Wykonuję suknie kostjumy, palta, żurnale francuskie. TORUŃ, Jęczmienna 22/16 I. ptr. 1639

Udzielam lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4 Toruń. 2322

Ja, Bolesław Wardęga, właściciel żaglowca z motorem pomocn. „Vesta“ zapisany w Polsk. Urz. Mar. Handl. pod Nr. 15,

ogłaszam

niniejszem, iż Certyfikat okrętowy i świadectwa bandery zaginęły. Powyższe unieważniam celem wystarania się o nowe.

Kupuję

i wymieniam na kaszę: Tatarkę, proso, jęczmień i śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jaknowe, płaszcz, ubrania, obuwie. powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograt oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Mieszkanie

3 pokojowe od 1. IV. do wynajęcia. Toruń, Jagiellońska 14. 1925

Kawaler

lat 34, rolnik poszukuje celem ożenku panny posiadającej gospodarstwo. Ofr. z fotografją do „Gazety Morskiej“ Wejherowo pod nr. 590. 1928

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksusową, salonik plusz. z lustrami, sypialkę dębową i orzechową, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy. zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15. [22]. 447

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz. dn. 14 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska **„Panna Maliczewska“** Sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

We wtorek, dn. 15 bm. teatr nieczynny.

W środę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez Komitet odnowienia kościoła N.P.M. **„ECCE HOMO“** (Oto Człowiek) Misterjum pasyjne w 5 obrazach T. Niewiakowskiego.

W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„ECCE HOMO“** (Oto Człowiek) Misterjum pasyjne w 5 obr. T. Niewiakowskiego

W piątek, dnia 18 bm. teatr nieczynny.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Wspaniała rewja pracy Harcerstwa Pomorskiego

7-my walny zjazd Oddziału Pomorskiego Zw. Harcerstwa Polskiego odbył się przy udziale p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa

Odznaczenie p. gen. Pasławsk ego

VII walny zjazd Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego, który odbył się ub. niedzieli w Toruniu, był wspaniałą rewją pracy harcerstwa pomorskiego. Sprawozdania Zarządu Oddziału, jak również sprawozdania Komend poszczególnych chorągwi uwypukliły niezwykle intensywną i owocną działalność Zarządu i poszczególnych chorągwi w ubiegłym roku. Sprawozdania wykazały, że praca szła w kierunku właściwym i celowym, a ponadto dały świadectwo świetnemu rozwojowi idei harcerskiej na Pomorzu.

Świetny ten rozwój zawdzięcza Harcerstwo pomorskie w głównej mierze niestrudzonemu i niezmordowanemu swemu dostojnemu przewódcy i opiekunowi p. gen. Pasławskiemu. W uznaniu i w dowód wdzięczności za niepospolite te zasługi położone przez p. gen. Pasławskiego około rozwoju harcerstwa pomorskiego Naczelnictwo Związku Harc. Polskiego ofiarowało p. gen. Pasławskiemu najwyższą odznakę harcerską: Odznakę wdzięczności, którą na wstępie obrad zjazdu wręczył p. generałowi delegat G. K. M. dh. naczelnik Olbromski.

Obrady zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w obecności przedstawicieli władz przez ks. Ringwelskiego w kościele garnizonowym. Po skończonem nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się pochodem do gimnazjum męskiego im. Kopernika przy ul. Most Pauliński, gdzie przewodniczący Oddziału Pomorskiego p. gen. Pasławski przyjął defiladę drużyn harcerskich.

Zjazd zaszczycił swą obecnością p. wojewoda pomorski Kirtiklis.

Obrady zjazdu zagaił przewodniczący Oddziału Pomorskiego Zw. Harc. Polsk. p. gen. Stefan Pasławski, witając p. wojewodę pomorskiego Kirtikiisa, przyczem podkreślił p. generał niezwykle serdeczne odnoszenie się p. wojewody pomorskiego do młodzieży, a do harcerstwa w szczególności. W dalszym ciągu p. gen. Pasławski powitał przybyłych gości w osobach p. starosty krajowego Łąckiego, delegatów Kuratorjum Okr. Szkolnego Pom. pp. nacz. Śliwińskiego, nacz. dr. Ciosławskiego, nacz. Matawowskiego i prof. Słabego, dalej p. prokuratora S. O. Studnickiego, radcę Janowskiego — reprezentanta miasta, mjr. Pfeifera delegata Harcerstwa w M. S. Wojsk., pułk. Piwnickiego — kmdt. Okr. Urzędu WF i PW, kmdt. miasta pułk. Matzenauera, starostę Staniszewskiego, dha naczelnika G. K. M. Olbromskiego, ks. hm. Luzara — naczelnego kapelana harcerstwa, dyr. Wojciechowskiego, dyr. Z. O. K. Z. Olecha, dh Wocalewską — del. G. K. Ż., dh. hm Bublewskiego, kpt. Ratajczaka — kmdt. międzynarodowego zlotu wodnego, oraz przedstawicieli prasy. Pismo nasze reprezentował red. Danielewski.

Na przewodniczącego zjazdu obrano jednomyślnie p. wojewodę pomorskiego Kirtiklisa Do prezydjum zjazdu wybrano pp. starostę krajowego Łąckiego i dyr. Wojciechowskiego.

Obejmując przewodnictwo p. wojewoda pomorski Kirtiklis podkreślił doniosłą rolę harcerstwa w życiu Państwa, zaznaczając, że do pracy harcerstwa na terenie Pomorza odnosi się z głęboką życzliwością i sentymentem. — Pan wojewoda pomorski poświęcił następnie kilka słów pamięci śp. ks. biskupa Bandurskiego, wielkiego przyjaciela i opiekuna harcerstwa. Pamięć wielkiego kapłana i patrjoty śp. ks. biskupa Bandurskiego uczczono przez powstanie z miejsc.

Przed przystąpieniem do obrad nastąpiło uroczyste wręczenie p. gen. Pasławskiemu — przewodniczącemu Oddziału Pomorskiego najwyższego odznaczenia harcerstwa — Odznaki Wdzięczności. Odznakę wręczył p. gen. Pasławskiemu w imieniu Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego dh naczelnik G. K. M. Olbromski.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych, które nadeszły od przewodniczącego Z. H. P. p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, hm. Truszczyńskiego, hm. Wolkowicza oraz od bratniego oddziału poznańskiego przystąpiono do obrad.

Obszerny, doskonale ujęty referat na temat „Wychowanie obywatelskie" wygłosił dh naczelnik Olbromski, dając w ogólnych zarysach pogląd na formy organizacyjne poszczególnych dziedzin wychowania obywatelskiego harcerzy.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do sprawozdań z działalności zarządu Oddziału i komend poszczególnych Chorągwi. Obszerniejsze omówienie działalności zarządu i komend odkładamy do jednego z następnych numerów. Narazie zaznajomić pragniemy czytelników z cyframi, które ilustrują obecny stan: harcerstwo na Pomorzu posiada w 40 środowiskach 151 drużyn, liczących 4331 młodzieży i w 20 środowiskach 1221 członków kół Przyjaciół. Dochody wszystkich kół wyrażają się w cyfrze 14.600 zł.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, przedstawionego przez p. dyr. Kaczora, udzielono zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

Wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału dały wynik następujący: w skład zarządu wybrani zostali pp. pułk. Piwnicki, por. Ratajczak, p. Krukowski i phm. Al. Rudnicki. — Komisję rewizyjną wybrano w dotychczasowym składzie pp. dyr. Kaczor, dyr. Bortnowski i wiceprezes S. O. p. Sobolewski. Do sądu harcerskiego wybrani zostali pp. dyr. Dudkowski, mec. Z. Wiśniewski, hm. prof. Słaby, prof. Staniszewski, dr. Piziewlcz i p. Riessówna. — Komendantem Chorągwi wybrany został dh hm. Sieradzki.

O zwiększenie budżetu komunalnego dla woj. pomorskiego

Przemówienie posła Tebinki na plenum Sejmu

(o) Warszawa, 14. 3. (tel. wł.) Podczas sobotniego posiedzenia Sejmu zabierał m. in. głos **pos. Tebinka w dyskusji nad ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych.**

Pos. Tebinka **popierał poprawkę zmierzającą do uwolnienia sportu amatorskiego w Polsce od podatku.** Podatek ten **obciąża sport mniejwięcej sumą zł. 300.000 rocznie,** co sprzeciwia się tendencjom rządu popierania sportu i wychowania fizycznego.

Następna poprawka dotyczyła **ryczałtu, który został wprowadzony do samorządów w Poznańskiem i na Pomorzu.** Dotychczas samorządy uchwalały swe budżety a ministerstwo je zatwierdzało. W noweli **ustala się ryczałt dla województwa pomorskiego w wysokości 750.000 zł.,** dla poznańskiego w wysokości 1.400.000 zł. Obie te kwoty nie są wystarczające. **Na komisji zrobiono pewne virement na korzyść Pomorza.** Lecz to nie zmienia sytuacji, gdyż **przy tak małym ryczałcie nie można zadowolić potrzeb województwa.**

Ostatnia poprawka dotyczyła **nakładania na gminy wiejskie obowiązku nakładania kilku procent dodatku komunalnego od podatku dochodowego.** W obecnej redakcji **gminy ziem zachodnich nie mają tego obowiązku,** lecz mają prawo korzystać z tego do wysokości w granicach określonych przez tę ustawę. **Pos. Tebinka apeluje do instytucyj i związków komunalnych Ziem Zachodnich, aby z powyższych uprawnień nie korzystały i starały się te obciążenia zmniejszyć.**

Konferencje u Pana Wojewody Pomorskiego

W sobotę, dn. 12 b. m., **pod przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego,** a przy współudziale pp. dyrektora Spółdzielni Olejarskiej w Gdyni, starosty morskiego **Henszla,** prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej dr. **Esden-Tempskiego** i prezesa Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych **Hulewicza,** odbyła się konferencja, poświęcona sprawom gdyńskiej Spółdzielni Mleczarskiej. Konferencja miała na celu uregulowanie wzajemnych stosunków między reprezentowanemi na konferencji instytucjami.

W tymże dniu odbyła się konferencja, w obecności p. starosty morskiego **Henszla,** p. o. burmistrza m. Wejherowa **Bilińskiego,** radcy magistratu m. Wejherowa **Szulca,** przewodniczącego Rady Miejskiej Wejherowo **Magnusa** i członka tejże Rady **Strożyńskiego,** która była poświęcona nieporozumieniom i długotrwałym zatargom między Magistratem a Radą Miejską. W wyniku konferencji osiągnięto porozumienie, na skutek którego ten długotrwały konflikt zostanie zlikwidowany.

Także w sobotę **p. Wojewoda Pomorski** omówił wspólnie z pp. starostą krajowym **Łąckim** i dyrektorem oddziału grudziądzkiego Banku Polskiego **Michejda,** sprawy związane z Bankiem Kupieckim w Grudziądzu.

Zjazd adwokatów w stolicy

Warszawa — 14. 3. (PAT). W dn. 13 bm. obradował w Warszawie w sali rady miejskiej **zjazd adwokatów Rzplitej Polskiej.**

Na zjeździe obecni byli **minister sprawiedl. Michałowski, pierwszy przewodniczący Sądu Najwyższego Supiński, prezes Prokuratury Generalnej Bukowiecki, wiceminister Car, prezesi sądów apelacyjnego i okręgowego i t. d.** Na zjazd przybyli **bardzo liczni delegaci ze wszystkich dzielnic Rzplitej.**

Głównym celem zjazdu było **zajęcie stanowiska wobec** zgłoszenia przez rząd do ciał ustawodawczych **projektu o reorganizacji adwokatury polskiej.** Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono **rezolucję,** na jakich zasadach, zdaniem zjazdu, opierać się winien ustrój adwokatury polskiej.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających przedstawicieli ośrodków prowincjonalnych do zarządu głównego i wysłano **depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej Polskiej i Marszałka Piłsudskiego,** poczem zjazd został zamknięty.

W pierwszym dniu zjazdu odbył się w restauracji hotelu Angielskiego **bankiet,** który zgromadził około 200 osób. W czasie bankietu wygłoszono szereg przemówień. M. in. zabrał głos p. **minister sprawiedl. Michałowski,** który jako przedstawiciel rządu wzniósł toast na cześć adwokatury polskiej, pracującej i żyjącej nie tylko w Polsce ale i dla Polski.

Ze sportu

Polska drużyna olimpijska rozgromiła reprezentację hokejową Gdańska

Sportową sensacją Gdańska był sobotni mecz miedzy polską drużyną olimpijską, wracającą z Ameryki a reprezentacją gdańską. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 6:0.

Mistrzostwa Polski w boksie

Poznań — 14. 3. (PAT). Wczoraj odbyło się tu spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski w boksie. Mistrzostwa przyniosły szereg niespodzianek, z których najważniejszą jest zdobycie tytułu mistrza w wadze muszej przez Rogalskiego z Poznania.

Okręg poznański zdobył cztery tytuły mistrzowskie, warszawski jeden, śląski dwa, łódzki jeden.

Wyniki finałowe przedstawiają się następująco: w wadze muszej **Rogalski** z Poznania zdobył tytuł mistrza Polski valcoverem, dotychczasowy mistrz Polski **Moczko** nie startował z powodu zakazu lekarza. W wadze koguciej **Polus** z Poznania wygrał na punkty z Chrostkiem z Krakowa. W wadze piórkowej **Rudzki** ze Śląska zatrzymał tytuł mistrza, zwyciężając Gossa. W wadze lekkiej mistrzostwo zdobył **Sipiński z Poznania.** W wadze półśredniej pierwsze miejsce zajął **Seweryniak** z Łodzi, bijąc Pilnika z Wilna. W wadze średniej Warszawianin **Karpiński zwyciężył, bijąc na punkty Weznera z Pomorza,** w wadze półciężkiej tytuł mistrza zdobył **Wystrach** ze Śląska, w wadze ciężkiej mistrzem został **Konarzewski bijąc na punkty Waćkę.**

Dwie klęski Cracovii w Czechach

Praga — 14. 3. (PAT). W sobotę i niedzielę bawiła Cracovia w Czechosłowacji, gdzie rozegrała dwa mecze piłki nożnej z drużynami czechosłowackiemi. W pierwszym dniu Cracovia walczyła w Brnie z **Żidenicami, przegrywając 2:4.** W niedzielę Cracovia spotkała się w Bratysławie z miejscową Bratislavią. Zawody zakończyły się klęską drużyny polskiej w stosunku 2:7 (2:2).

Zabójca gruzińskiego poety popełnił samobójstwo

Przed ośmiu laty wielką sensacją w Warszawie było zabójstwo poety gruzińskiego, — Sergjusza Kuruliszwilego, który padł w cukierni na Nowym Świecie z ręki Stefana Lebruna-Likiernika, mszczącego się za utratę swej żony. Dalszą sensacją był sam proces o zabójstwo.

Likiernik już wówczas sprawiał wrażenie człowieka, zdruzgotan. i złamanego psychicznie. Po odbyciu niewielkiej kary więziennej, na jaką był skazany, Likiernik usunął się z Warszawy żył gdzieś w zaciszu. Wczoraj Likiernik niespodzianie zjechał z Katowic i udał się z prośbą o wydobycie go z nędzy materjalnej do profesora WSH., p. Henryka Tennebauma, zamieszkałego przy ul. Kredytowej 8. Znajdując się w mieszkaniu u prof. T., Lebrun - Likiernik, w przystępie niewątpliwej depresji — odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w serce. Likiernik padł trupem na miejscu.

Nestor bandytów w rękach policji

(o) *Warszawa* 14. 3. (tel. wł.) W pewnej warszawskiej melinie złodziejskiej *aresztowano nestora bandytów 68 letniego Michała Orłowskiego.* Opryszek ma za sobą *długoletnią karjerę kryminalną* i siedział długie lata w więzieniu. Za włamania i rabunki był *poszukiwany przez sądy całej Polski.*

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł